



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

3.10.2024 r.

Nr 39 (3412)

www.GlosZabrze24.pl

Zabrze oszczędza na edukacji: w szkołach masowo odwoływane są lekcje Prezydent kontra nauczyciele

W zabrzańskich szkołach wrze: rodzice są poirytowani, nauczyciele czują się lekceważeni, a dyrektorzy – w najlepszym wypadku – robią dobrą minę do złej gry. W poszukiwaniu oszczędności dla budżetu miasta prezydent Agnieszka Rupniewska, wiceprezydent Tomasz Olichwer i wicenaczelnik oświatowy Wojciech Świerkosz wprowadzają liczne zmiany, które sprowadzają się do jednego: jak by tu mniej przeznaczać na pensje dla nauczycieli? A że czynią to z gracją słoni w składzie porcelany, to teraz muszą w trybie nagłym organizować spotkania z zainteresowanymi i wycofywać się z części planów... Na razie nastroje w szkołach nie są jeszcze strajkowe, ale między urzędem a nauczycielami (i po części rodzicami) jest teraz dużo złej krwi. Czarę goryczy przelało przekazanie rodzicom, jakoby zabrzańscy nauczyciele zarabiali średnio po... 10 tysięcy złotych! W osłupienie wprowadziła także zapowiedź utworzenia specjalnego adresu e-mail, pod którym prezydent będzie czekała na informacje od rodziców, co zostało odebrane przez członków rad pedagogicznych jako zachęta do pisania na nich donosów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



RUPNIEWSKA FACEBOOK

KONDOLENCJE



1940-2024

Sz.P. Alicja Korus
Wraz z rodziną i najbliższymi

Śmierć Stefana Korusa jest dla nas niepowetowaną stratą.
Stefan był człowiekiem niesamowicie zaangażowanym społecznie.

Jego nieobecność nie da się zastąpić.
Pamięć o nim zostanie z nami na zawsze.
Przekazujemy szczerze wyrazy głębokiego współczucia.



Jan Chojnacki
Poseł na Sejm
II, III, IV kadencji
Członek Stowarzyszenia „Pokolenia”

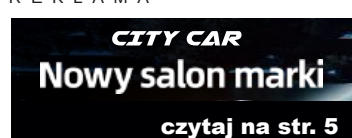
Jerzy Wereta
Przewodniczący Stowarzyszenia „Pokolenia”
w Zabrzu
wraz z członkami i sympatykami

dołączają:

Gabriela Pudło-Chojnacka, Anna Jeziorowska-Wereta, Jan Sarna, Zbigniew Zaborowski (Stowarzyszenie Pokolenia Katowice) oraz Stowarzyszenie Pokolenia Zabrze: Agnieszka Bedlińska, Irena Brolik, Anna Drążyk, Henryk Dziąbór (członek Zarządu), Jan Fatyga, Michał Głuźniewicz, Teresa Hałgas (skarbnik), Celina Hrabowska, Bogdan Hrabowski, Jadwiga Iwańska, Tadeusz Jadczyński (przewodniczący Komisji Rewizyjnej), Irena Jeziorska, Lidia Kaliska, Stanisława Kłos, Józefa Kołodziejka, Jerzy Krzysteczko (członek Zarządu), Monika Krzysteczko, Maria Kwiatkowska, Teresa Langer, Krystyna Madeja, Helena Przepiórka, Daniel Ratajczak, Zdzisław Rogowski, Stanisław Sidor (członek Zarządu), Elżbieta Stawicka, Józef Sudał, Józef Suliński (członek Komisji Rewizyjnej), Romuald Szymała, Danuta Telenga, Teresa Walda, Róża Wierzbicka (członek Zarządu), Maria Willsch, Lidia Zacharko

ISSN 0209-2719

REKLAMA



To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

Alba odwołała się od wyników przetargu na wywóz śmieci w Zabrze. Były wiceprezydent zarzuca swojemu następcy kłamstwo

Gdzie jest umowa?

Od 23 września weszła w życie w całym Zabrzu nowa, niejako tymczasowa umowa na wywóz śmieci z domostw i wspólnot mieszkaniowych. Opiewa ona na 2,4 miliona złotych i została zawarta z tzw. wolnej ręki z dotychczasową firmą wykonującą te usługi, czyli z Albą. Jak tłumaczył podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta wiceprezydent Rafał Grygiel, zdecydowano się na to z uwagi na brak prawomocnego rozstrzygnięcia najnowszego przetargu na usługę, wygranego przez zupełnie nową w Zabrzu firmę – PreZero. Z punktu widzenia zwykłych mieszkańców na razie więc nic się nie zmienia w zasadach wyrzucania odpadków, ale podczas sesji radni musieli aż trzykrotnie dopytywać wiceprezydenta, zanim ten przekazał absolutnie podstawowe informacje na temat owego zlecenia. Grygiel był zdenerwowany na tego stopnia, że momentami miał problemy z płynnym wystawianiem się i budowaniem zdań.

Czy jego emocje wynikały z tego, że radny Borys Borówka (w poprzedniej kadencji wiceprezydent odpowiedzialny za sprawy śmieciowe) zarzucił mu, iż żadna umowa tymczasowa nie została podpisana i wręcz zażądał przyniesienia jej na sesję i okazania? Trudno to rozstrzygnąć. W każdym razie postulat Borówki nie został zrealizowany, choć spotkanie trwało od wczesnego popołudnia do wieczora. – Ponieważ w trakcie sesji wiceprezydent Grygiel oficjalnie

zapraszał do siebie na okazanie dokumentu, po jej zakończeniu podszedłem do niego w tej sprawie, ale mnie zbył. Stwierdził, że nie trzyma tego dokumentu u siebie w gabinecie – relacjonował nam dzień później Borys Borówka.

– Z tego co wiem, radnemu Borówce zaproponowano spotkanie nazajutrz rano, gdyż dokument znajdował się w innym wydziale, którego pracownicy o tak późnej porze byli już w domu. Jednakże pan radny nie był już

zainteresowany sprawą. Nadto nie bardzo rozumiem, dlaczego ktoś miałby cokolwiek manipulować w tej kwestii i dlaczego podważano prawdziwość wiceprezydenta? Przecież usługa jest normalnie wykonywana, nie ma żadnych zastoju, ludzie się nie skarżą. Wątpię, że wykonawca by się tego podjął nie mając pisemnej gwarancji zapłaty – komentuje wiceprzewodniczący RM Grzegorz Lubowiecki, kolega klubowy wiceprezydenta Grygla.

Przypomnijmy, iż przetarg główny na wywóz zabrzańskich odpadów wygrała rudzka firma PreZero Service Południe z kwotą 108 mln złotych, pokonując konsorcjum dwóch firm wspólnie działających przez ostatnie lata na zabrzańskim rynku. Jak wynika z dokumentów zamieszczonych w portalu przetargowym miasta Zabrze, wrocławska Alba w porozumieniu z zabrzańskim oddziałem FCC zaproponowali cenę o ponad 13 mln zł wyższą od PreZero. Po otwarciu ofert przegrani zakwestionowali koszty skalkulowane przez konkurencję, uznając je za radykal-

nie zaniżone w stosunku do realiów rynkowych. Tym bardziej, że szacunki dokonane przez samą gminę wyceniały tę usługę przy ogłaszaniu przetargu na aż 166 mln zł!

Po uzyskaniu szczegółowych wyjaśnień, prezydent miasta nie podzieliła argumentacji strony skarżącej i procedurę rozstrzygnęła. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, 30 września wieczorem – w ostatnim możliwym terminie – Alba złożyła jednak odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej Urzędu Zamówień Publicznych. To zaś oznacza, że na ewentualne uprawomocnienie się decyzji zabrzańskiego samorządu przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać.

Niezależnie od tych rozstrzygnięć, już od początku października mieszkańcom przychodzi płacić wyższe stawki za wywóz śmieci. Zgodnie z propozycją prezydent Agnieszki Rupniewskiej przyjętą formalnie przez Radę Miasta już w sierpniu, każdy zabrzańszczyt musi zapłacić 39 zł za osobę miesięcznie, to jest o 6 złotych więcej niż dotychczas. Jak uzasadniano ten ruch? „Wzrost wydatków wynika

z wzrostu ilości odpadów, gdyż w okresie od stycznia do lipca 2023 r. z terenu miasta Zabrze odebrano i zagospodarowano 31 052,9810 Mg odpadów, natomiast w tym samym okresie 2024 roku łączna masa odebranych od właścicieli nieruchomości i przekazanych do zagospodarowania odpadów komunalnych wyniosła 32 267,9990 Mg. Podobna sytuacja występuje w PSZOK, gdzie do 31.07.2023 roku przyjęto 2 789,1830 Mg odpadów, natomiast w tym samym okresie roku bieżącego 3 620,0060 Mg. Jednocześnie rok do roku zmniejsza się ilość mieszkańców wykazywanych w deklaracjach o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi” – czytamy z uzasadnieniem do uchwały.

Z kolei podczas wspomnianej ostatniej sesji Rady Miasta wiceprezydent Grygiel tłumaczył, że podwyżka jest konieczna, gdyż poprzednie władze miejskie nie doszacowały realnych kosztów usługi i nie wprowadziły na czas właściwych opłat. – W efekcie bieżący rok zaczynaliśmy jako miasto z niezapłaconą fakturą opiewającą na 4,5 mln zł – podkreślał Grygiel.

– Problem tylko w tym, że gdy byliście państwo w poprzedniej kadencji opozycją samorządową, konsekwentnie protestowaliście i głosowaliście przeciwko podwyżkom opłat za tę usługę. A teraz na poprzednią władzę zwalacie odpowiedzialność za niedoszacowanie kosztów usługi? – dziwił się radny Borówka (pej)

PODZIĘKOWANIA

Drogi Zespole Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia Szanowni Współpracownicy ŚPTM Kardio-Med Silesia Drodzy Mieszkańcy Zabrze i Województwa Śląskiego

Po ponad 11 latach działań na rzecz rozwijania w Zabrzu (na Śląsku), innowacyjnej medycyny z obszaru MedTech i BioTech, w dn. 23.09.2024 r. zostałem odwołany z funkcji prezesa Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia w Zabrzu. Moje odwołanie zbiega się z przyznaniem, w prestiżowym konkursie „Marka Śląskie 2024” Głównej Nagrody Zespołowi Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia w kategorii „Zdrowie i Innowacje”. ŚPTM Kardio-Med Silesia w tej kategorii w finale tego konkursu wyprzedził takie Jednostki jak: Śląski Uniwersytet Medycznych w Katowicach, Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu i wiodący Szpital Kliniczny GCM Katowice-Ochojec. Natomiast ja osobiście zostałem wyróżniony w niniejszym konkursie: „Marka Śląskie 2024” w kategorii „Osobowość Roku”, za szczególne zasługi dla rozwoju w woj. śląskim: innowacyjnej medycyny, biotechnologii, farmacji, telemedycyny i ekosystemu start-upów. Niniejsze otrzymane przez nas nagrody tym bardziej są cenne, gdyż kapituła oceniająca składała się z: Marszałka Województwa Śląskiego; Prezydenta Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach; Dyr. Programowego Polskie Radio Katowice; Prezesa Zarządu Polska Press; Rektora Aka-



Wiceminister MNiSW prof. Marek Gzik, prezes ŚPTM Kardio-Med Silesia Adam Konka i prezydent RIPH w Gliwicach Wiktor Pawlik.

demii WSB; Przewodniczącego Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii; Prezesa Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach; Rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; Rektora Politechniki Śląskiej; Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego; Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach; Prezesa Zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W tym miejscu warto przypomnieć w liczbach, 11-letnie główne dokonania Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia (KMS):

– pierwszy i jedyny powstały na Śląsku tego typu Park dedykowany innowacyjnej medycynie (w Polsce odpowiedniki: Jagiellońskie Centrum Innowacji, Wrocławski Park Technologiczny czy Podkarpackie Centrum Innowacji);

– KMS pozyskał i zrealizował 22 granty badawcze i badawczo-wdrożeniowe, finansowane ze środków: regionalnych, centralnych, UE i środków programów Horyzont (projekty Europejskie),

– liczba opracowywanych i opublikowanych publikacji naukowych to 68, w tym punkty MNiSW: 6505, IF: 265,256,

– przebadani pacjenci to ponad 190 tys. osób,

– przeszkoleni lekarze i przedstawiciele innych zawodów medycznych – ponad 1 tys. osób,

– unikalne w ramach Polski Centrum Badań Discovery i Centrum Badań Przedklinicznych z certyfikacjami GLP/DPL,

– Centrum Badań Klinicznych z Zespołem Poradni Wysokospecjalistycznych,

– ponad 4 tys. pacjentów będących pod opieką profesjonalnego Centrum Telemonitoringu Medycz-

nego KMS (unikalnego w Polsce Centrum Telemedycznego; docenionego przez Krajowy Zespół ds. Kardiologii powołany przez Min Zdrowia RP Panią Izabelę Leszczyńską), które zrealizowało/realizuje 5 unikalnych projektów telemedycznych, w tym projekt HED dedykowany 500 mieszkańcom woj. śląskiego z ciężką niewydolnością serca, z implantowanymi urządzeniami wysokoenergetycznymi ICD i CRT-D oraz z przystawkami do telemonitoringu medycznego.

Tych dokonań Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia, można by mnożyć. Czyli jak widzicie Państwo, spełniło się w tym miejscu motto wypowiedziane w roku 2015 przez prof. Mariana Zembałę (ówczesnego Min Zdrowia RP, wieloletniego Dyr. Generalnego SCCS w Zabrzu) pomysłodawcę i współzałożycie wraz z Prezydent Zabrza Małgorzatą Mańką-Szulik tego miejsca: „Cała mądrość nie mieści się w jednej głowie, dlatego tutaj poszukujemy rozwiązań, aby mądrość, talenty i doświadczenia wielu indywidualności i ich zespołów mogły się spełniać i służyć potrzebującym” (prof. Marian Zembała, wypowiedź z dnia otwarcia Śląskiego Parku Tech-

nologii Medycznych Kardio-Med Silesia – 21 września 2015 r.).

Jeszcze raz dziękuję całemu Zespołowi Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia, za możliwość realizacji z Wami wszystkich tych spektakularnych działań jakie realizowaliśmy wspólnie w ciągu 11 lat, myśląc o CHO- RYCH i POTRZEBUJĄCYCH!

Nowym zarządzającym KMS życzę, aby dalej to przesłanie prof. Mariana Zembały było w tym miejscu realizowane! Mam nadzieję, że ŚPTM Kardio-Med Silesia będzie dalej dynamicznie się rozwijać, choć nie ukrywam, że jestem również pełen obaw. W dniu kiedy zostałem odwołany z funkcji prezesa Śląskiego Parku Technologii Medycznych Kardio-Med Silesia, złożyło wypowiedzenie z pracy w KMS siedmiu badaczy w tym: profesor belwederski, dr hab. n. med. i n. o zdr., dr n. med. oraz czterech wysokiej klasy specjalistów. To miejsce z bardzo dużym wysiłkiem i determinacją wielu osób było budowane przez te 11 lat, mam w związku z tym gorącą prośbę z przesłaniem dla następców: „NIE ZNISZCZCIE PAŃSTWO TEGO MIEJSCA i TEGO CO W TYM MIEJSCU UDAŁO SIĘ ZREALIZOWAĆ”!

Adam Konka

Prezes Zarządu ŚPTM Kardio-Med Silesia w latach 2013-2024

Agnieszka Rupniewska niedawno wzywała do „natychmiastowego” wywiezienia 770 mauzerów z chemikaliami, a gdy jest prezydentem...

Pokazówka z komendantem

Wprost trudno uwierzyć w to, co wydarzyło się podczas poniedziałkowej (30 września) sesji Rady Miasta w temacie bezskutecznych jak dotąd zmagani gminy z tysiącami litrów nielegalnych chemikaliów rozmieszczonych na terenie naszego miasta. Zaniechania – zarówno poprzedniej, jak i obecnej ekipy – skutkujące spalaniem się przed miesiącem 200 mauzerów na nieużytkach przy ul. Sierakowskiego na Zaborzu, prezydent Agnieszka Rupniewska próbowała przykryć zaskakującą pokazówką. Otóż choć to ona osobiście – po objęciu władzy – zdecydowała o rezygnacji z budowy pomieszczeń dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Kończycach i wycofała wniosek o dofinansowanie tego przedsięwzięcia z budżetu urzędu marszałkowskiego, teraz zaprosiła do udziału w sesji komendanta straży pożarnej w Zabrzu Tomasza Bejerczaka, by w świetle kamer i blasku fleszy wręczyć mu... list gratulacyjny z podziękowaniami za ofiarną walkę strażaków ze wspomnianym pożarem (a także za pomoc w umacnianiu wałów Kłodnicy przy zagrożeniu powodziowym). Przy tej samej okazji skrytykowała publicznie radnego opozycji Kamila Zbikowskiego za sianie rzekomej dezinformacji o skutkach pożaru.

Warto więc przypomnieć, że dosłownie na kilka tygodni przed pożarem to właśnie radny Zbikowski alarmował na sesji, by zacząć intensywnie działać w sprawie składowiska nielegalnych chemikaliów, bo bezczynność może skończyć się gigantycznym pożarem na wzór tych, do których dochodziło latem w różnych miastach Polski.

Zapomniał wół...

Jak na ironię dokładnie rok temu – we wrześniu 2023 roku – ówczesna radna Agnieszka Rupniewska, w towarzystwie swej klubowej koleżanki radnej Urszuli Potyki, nagrała filmik w pobliżu hali przy ul. Magazynowej 4 w Mikulczycach, gdzie od kilku lat stoi porzuconych ponad 770 mauzerów z groźnymi chemikaliami i wzywała ówczesne władze do „natychmiastowej reakcji” i by nie narażały mieszkańców. Czyli robiła dokładnie to, za co obecnie publicznie gani Zbikowskiego... – Od władz Zabrza oczekujemy natychmiastowych reakcji i tego, że zabezpieczą mieszkańców Zabrza, że zabezpieczą te tereny i że nie będą niepotrzebnie narażać życia, zdrowia, bezpieczeństwa i spokoju mieszkańców Zabrza – mówiła rok temu Rupniewska na wspomnianym nagraniu, które wciąż widnieje na jej profilu w mediach społecznościowych.

Zresztą dla przyciągnięcia uwagi nagranie opatrzone jest dodatkowo autorskim wpisem radnej Rupniewskiej: „Czy wiecie, że i w naszym mieście, tak jak w Zielonej Górze, tyka ekologiczna bomba? To 773 mauzery, beczki i inne pojem-

niki wypełnione rozpuszczalnikami, lakierami i brunatną cieczą. Wszystkie znajdują się na ulicy Magazynowej 4. Zobaczcie film i przekonajcie się, jak Prezydent Zabrza niewiele zrobiła, by ustrzec nas przed eksplozją tej bomby” – czytamy we wpisie.

Słowna żonglerka

Wróćmy jednak do wrześniowej sesji. Na prośbę prezydenta Rupniewskiej komendant strażaków zrelacjonował działania podjęte przez podległe mu służby. Dodatkowo potwierdził to, o czym było wiadomo od dawna, że podczas trwania pożaru nielegalnego składowiska, specjalistyczny oddział ratownictwa chemicznego nie stwierdził obecności toksycznych substancji w powietrzu w obszarze zabudowanym w sąsiedztwie akcji. Dlatego też nie była konieczna ewakuacja mieszkańców. Nie znaczy to jednak wcale, że spalanie 200 tysięcy litrów chemikaliów było obojętne dla atmosfery i składu powietrza bezpośrednio w miejscu pożaru. Nadto nic nie wiadomo, aby po ugaszeniu zbadano próbki gleby z tego miejsca na okoliczność jej skażenia. A podkreślmy, z wcześniejszych ustaleń służb miejskich i środowiskowych wynikało, że w mauzerach znajdują się substancje pochodzenia chemicznego i są realnie szkodliwe. Dlatego też strażacy zmagający się z ogniem – mimo ogromnego upału wówczas panującego na dworze – musieli pracować w pełnym rynsztunku, włącznie z aparatami tlenowymi na twarzach i butlami na plecach.

Nieoczekiwanie wystąpienie komendanta na wskroś apoli-



RUPNIEWSKA/FACEBOOK

tycznej formacji, prezydent Rupniewska wykorzystała do politycznego ataku na radnego opozycji – szefa lokalnego ugrupowania społecznego Lepsze Zabrze, który okazał się być czarnym koniem niedawnych wyborów prezydenckich w mieście. – *Zwracam się do radnego Kamila Zbikowskiego, który w trakcie tego pożaru pisał, że doszło do rozprzestrzenienia się substancji potencjalnie rakotwórczych. Mam nadzieję, że dziś już nie ma pan wątpliwości, iż nic takiego się nie stało. Czasem lepiej poczekać, aż kompetentne służby wypowiedzą się w danym temacie, niż wysnuwać błędne wnioski i straszyć mieszkańców* – podkreślała prezydent Rupniewska.

Sam Zbikowski tłumaczył, że wystarczy szkolna wiedza z chemii, by mieć świadomość, jak szkodliwe związki wydzielają się podczas spalania samego plastiku – z którego zbudowane są mauzery – a co dopiero zgromadzonych w nich chemikaliów... Powtórzył jednocześnie swój postulat, aby nie oglądając się na koszty, gmina w końcu zlikwidowała nielegalne składowiska. Wytknął jednocześnie prezydent i urzędnikom, że zamiast ułożyć plan usuwania i utylizacji tych odpadów, w tym także składowiska starych opon w rejonie osiedla Młodego Górnika (miasto oszacowało koszt uprzątnięcia tylko tego jedne-

go miejsca na 16 mln zł), służby ograniczają się głównie na odwiedzaniu tych miejsc i ich oglądaniu. – *Przecież lokalizacja tych miejsc została szczegółowo ustalona w poprzedniej kadencji samorządu. I doskonale poznaliśmy wówczas skalę tego problemu. Kolejne wyjazdy w te miejsca do niczego nie prowadzą. A usunięcie przez obecną władzę trzydziestu kilku mauzerów z ulicy Składowej za 140 tys. zł nie rozwiązuje tego problemu w skali miasta w żaden sposób* – argumentował Zbikowski. Jak dodał, nikt przytomnie myślący nie ma wątpliwości, że spalanie się 200 mauzerów z chemią było w potocznym rozumieniu katastrofą ekologiczną.

Mały, ale sukces?

Takie stawianie sprawy bardzo zdenerwowało niedawnego kolegę klubowego Zbikowskiego, a obecnego wiceprezydenta Rafała Grygla. – *Likwidacja dzikich wysypisk to są ogromne koszty. Jest mi niezwykle przykro, że deprecjonowane są – może i małe – ale jednak sukcesy usunięcia nielegalnego składowiska za 140 tys. zł w tak trudnej sytuacji finansowej miasta. Ten ruch podjęliśmy od razu w maju, ponieważ pewne procedury w urzędzie wymagają czasu. Nie jestem w stanie i nie powiem, że np. to wysypisko starych opon zlikwidujemy do 15 listopa-*

da, bo byłbym niepoważny. Działania są jednak podejmowane i elementem mojej pracy jest odwiedzanie takich miejsc z odpowiednimi naczelnikami i rozmawianie o tym, co można by zrobić – podkreślał wiceprezydent Grygiel.

I wciąż nawiązując do tematu dzikiego składowiska opon (wywołanego pierwotnie na sesji przez samą prezydent Rupniewską) pochwalił się, że dzięki jego zaangażowaniu zostały zakupione i zainstalowane fotopułapki oraz betonowe zapory, którymi zagrodzono wjazd na opisywany teren. Choć zaraz też przyznał się do nieskuteczności tego działania i przekazał, że po zaledwie kilku dniach zapory te zostały przez kogoś rozsunięte. – *Proszę więc nie mówić, że działania nie są podejmowane. A jeśli wywiezienie i utylizacja tych opon szacowana jest na 16 mln zł to może zaproponuję pani skarbnik, że przesuniemy te środki z utrzymania dróg czy zlikwidujemy np. akcję zima?! I jeszcze z wydziału oświaty może wezmę kilka milionów zł na ten cel? Tak mam zrobić?* – grzmiał rozsierdzony Grygiel.

Odpowiedzialność za słowa

Podczas tej samej sesji prezydent Rupniewska apelowała także do Zbikowskiego, by brał odpowiedzialność za wypowiedziane słowa, jak i ona to czyni. Pozwolimy sobie zatem zacytować jej słowa z konferencji prasowej, którą zorganizowała tuż po objęciu rządów w mieście. Cytat pochodzi zresztą z nagrania, które sama umieściła 16 maja na swym profilu z pisemnym wstępem o treści: „*Poprzednie władze chciały zamieścić to pod dywan. My rozbroimy tę ekologiczną bombę*”.

Co mówiła wówczas prezydent Rupniewska dziennikarzom? – *Jeśli chodzi o ekologię i kwestię mauzerów zawierających nieznane nam w tej chwili substancje, ale stanowiące zagrożenie dla mieszkańców Zabrza. I tutaj chcę zapewnić, że wiceprezydent Grygiel odpowiedzialny za ekologię podjął już pierwsze działania i rozmowy zarówno z wydziałem zarządzania kryzysowego, jak i strażą pożarną oraz innymi osobami, które są niezbędne by ten problem rozwiązać, a przynajmniej się z nim zmierzyć. Z otrzymanych informacji wiemy, że poprzednia władza starała się ten problem zamiatać pod dywan. Natomiast my chcemy pracować zupełnie inaczej. Obiecywaaliśmy transparentność...* (pej)

„Oczekuję merytorycznej dyskusji na sesjach Rady Miasta, a nie bezrefleksyjnego podnoszenia rąk i piętnowania innych” Mieszkanka wygarnęła władzy

Sposób funkcjonowania Rady Miejskiej w Zabrzu, a dokładnie organizacja i przebieg samych obrad (sesji) jest dla zwykłych mieszkańców niezrozumiały. Pisaliśmy o tym już wielokrotnie, ale nasze krytyczne publikacje kwitowano milczeniem w samorządzie poprzedniej kadencji, gdy gremium tym przewodziła Łucja Chrzęstek-Bar. Chodziło nam m.in. o to, że widzowie – śledzący transmisję w internecie, jak i zasiadający w ławach dla publiczności – nie są informowani o czym dokładnie radni rozmawiają i co dana uchwała zmieni w życiu gminy i mieszkańców. Po ostatnich zmianach na szczytach władz gminy pojawiło się „światelko w tunelu”, gdyż wprowadzono w końcu zasadę wygłaszania krótkiego wprowadzenia do danego dokumentu, jednakże już podczas ostatniej sesji (30 września) ten potrzebny zwyczaj zarzucono. Stosowano go sporadycznie, gdy w ważnych sprawach o przedstawienie wprowadzenia formalnie wnioskował radny Borys Borówka.

Jednakże w obecnej kadencji pojawił się jeszcze inny problem. Otóż w czasie sesji Rady Miasta – zdominowanej przez większość wspierającą prezydent Agnieszkę Rupniewską – w zasadzie zaczyna zanikać merytoryczna i otwarta dyskusja połączona z polemiką. Większość radnych zdaje się uważać bowiem, że skoro się nagadali między sobą podczas spotkań różnych komisji branżowych RM (które nie są transmitowane), to nie ma potrzeby artykułować (i z ich punktu widzenia

– powtarzać) wątpliwości w debacie publicznej podczas transmisji sesji w internecie. Jeszcze inną sprawą jest to, iż pięciu radnych zadeklarowanej opozycji (czterech z PiS oraz jeden z Lepszego Zabrze) cokolwiek by nie powiedzieli, to i tak zostaną finalnie przegłosowani, bo arytmetyka w tym 25-osobowym gremium jest nieubłagana.

Co ciekawe, gdy Agnieszka Rupniewska była w ubiegłej kadencji szefową największego klubu opozycyjnego KO-Nowe Zabrze, to doskonale



PRZEMYSŁAW JARASZ

czuła i rozumiała, jak ważna jest dysputa publiczna. Ona sama, jak i pozostali członkowie jej klubu zabierali głos notorycznie, czasem w każdej najmniejszej sprawie. Gdy przejęli teraz stery władzy nagle ich ochota do publicznych dyskusji wyraźnie osłabła. Zwłaszcza, że

cytując klasyka, „pieniędzy nie ma i nie będzie”...

Okazuje się jednak, że nie wszystkim mieszkańcom jest wszystko jedno w tej kwestii i zależy im, by na otwartym forum – a nie tylko w kuluarach – toczyła się otwarta wymiana poglądów i argumentów. Dała temu wyraz podczas poniedziałkowej sesji mieszkanka Marta Urbaniec (na zdjęciu), która odczekała cierpliwie kilka godzin, by w końcu dopchać się do mikrofonu i grzecznie, acz stanowczo wygarnąć radnym. I choć przewodniczący obradom Grzegorz Olejniczak próbował ją nieco uciszać i wybijać z narracji, twardo przedstawiała swoje argumenty. – Byłam na poprzedniej sesji i to nie jest naturalne, że w tak ważnych dla miasta kwestiach tylko trzech radnych miało coś do powiedzenia. Przecież to jest wręcz nienaturalne, że nie macie jakichś swoich przemyśleń i spostrzeżeń, uwag i pomysłów. I nie uważam, że wszyscy mamy się zgadzać we wszystkim i ma być miło. Państwo tutaj zasiadacie w imieniu obywateli Zabrze. I moim zdaniem coś tu jest nie tak, jeśli podnosicie za jakimś projektem ręce bez słowa dyskusji i argumentacji – podkreśla Urbaniec.

Zwróciła także uwagę na problem swoistego publicznego „piętnowania” tych radnych, którzy mają inne zdanie od rządzącej większości. – Radni wypowiadający się podczas poprzedniej sesji byli negowani. Zaś cała reszta bezkrytycznie popierała kolejne uchwały. Coś tu

chyba nie gra i nie uwierzę, że wszyscy tu są tacy zgodni – mówiła stanowczo zabrzanka.

Oberwało się także bezpośrednio prezydent Rupniewskiej. – Przepraszam bardzo, proszę się nie obrazić. Ale może pani po prostu czegoś nie wie, bo się dopiero tego uczy? – stwierdziła, nawiązując wyraźnie do inicjatywy przekazania Muzeum Górnictwa Węglowego w ręce województwa. Nado wytknęła samemu Olejniczakowi, że krytykuje innych radnych za rozpowszechnianie pewnych informacji za pomocą mediów społecznościowych. – Mnie to „wisi”, z jakiej to jest partii albo nie jest. Jako mieszkanka nie życzę sobie jakichś osobistych wycieczek pod adresem ostatnich krytycznych radnych, jak to dziś próbowano atakować radnego Żbikowskiego. Większość mieszkańców oczekuje od państwa pracy i odżywiania się w tak ważnych kwestiach, jak wyprzedawanie majątku miasta.

Na takie dictum stanowczo zareagował przewodniczący Olejniczak i kilku innych radnych: – Praca radnych to nie tylko sesja, ale także posiedzenia komisji tematycznych, spotkania z mieszkańcami i wiele innych rzeczy. Dyskusje twarde i męskie odbywają się na komisjach, w których każdy chętny może uczestniczyć. A na sesji mamy podsumowanie wypracowanych stanowisk – podkreślił Olejniczak, dziękując za ten cenny głos w dyskusji. (pej)

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 10.09.2024 r.

zmarł w wieku 86 lat

ś.p.

**Dr hab. n. med.
Antoni Węgiel**

specjalista chorób wewnętrznych, diabetolog,
wieloletni pracownik Kliniki Chorób Wewnętrznych,
Diabetologii i Nefrologii SUM w Zabrzu
oraz Wojewódzkiej Poradni Diabetologicznej.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
dn. 5.10.2024 r. o godz. 11.00 Mszą św.

w kościele św. Macieja w Zabrzu.



Dziękujemy za lata wspólnej pracy!

współpracownicy

OMODA | JAECCO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

Prezydent kontra nauczyciele

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tuż przed otwarciem roku szkolnego tematem numer jeden w oświacie było tworzenie Centrum Usług Wspólnych (wzorem innych gmin chodzi o skomasywanie w jednym miejscu m.in. księgowych dla szkół, co powinno usprawnić obsługę finansów i dać oszczędność kilku etatów), ale jasne było, że to jedynie przygrywka przed szerszymi zmianami. Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że wydatki na prowadzenie szkół (utrzymanie obiektów i personelu) pochłania 1/3 część budżetu gminy, a co za tym idzie w tej sferze jest najwięcej do ugrania i oszczędzenia. Oficjalnie mówi się, że to zaciskanie pasa potrwa do końca roku, a potem być może uda się wrócić w jakimś stopniu do poprzednich rozwiązań, ale za bardzo nikt w to nie wierzy. Tymczasem zmiany na niekorzyść uczniów i nauczycieli wprowadzane są nagle i bez żadnej dyskusji.

Cztery „okienka”

Przedsmakiem nadchodzących wydarzeń, a więc uderzenia w pensje nauczycieli, było wydane jeszcze w sierpniu polecenie dyrektorom, aby ci wysokość dodatków motywacyjnych (są jednymi z integralnych, choć zmiennych, składowych pensji nauczyciela) ustalili tylko na jeden miesiąc (wrzesień), co sugerowało, że w kolejnych – po odpowiednim przebiegu w urzędzie – zostaną one drastycznie zmniejszone, może nawet do symbolicznej złotówki. Kolejnym posunięciem było wydanie dyrektorom zakazu (dziś prezydent tłumaczy się, że była to tylko sugestia) przydzielania nauczycielom tzw. zastępstw doraźnych, za które trzeba im dodatkowo płacić. Chodzi o sytuację, gdy jakiś nauczyciel jest nieobecny (np. z powodu choroby) i wtedy lekcję za niego prowadzi inny nauczyciel, najlepiej tego samego przedmiotu, realizując program nauczania. Żeby uniknąć takich ekstra płatnych zastępstw dyrektorzy mieli za zadanie przekazywać klasy – w razie nieobecności nauczyciela – pod opiekę pracowników świetlicy czy pedagogów (oni wynagradzani są w inny sposób i byłoby to w ramach ich etatu), łączyć lekcje dwóch klas (jeśli nie są zbyt liczne), a najlepiej – po uzyskaniu zgód rodziców (to kontrowersyjne z punktu widzenia prawa) – odwoływać lekcje, jeśli są na początku lub końcu szkolnego dnia. Dyrektorzy byli takim dictum zaskoczeni i każdy zrozumiał je na swój sposób. Niektórzy niemal je zignorowali, inni poszli w nadgorliwość. W efekcie, w niektórych szkołach odwoływanie lekcji stało się nagminne i czasem nawet szło dalej od zaleceń wydziału zdrowia, oświaty i spraw społecznych Urzędu Miejskiego (gmina chciała, aby zastępstwa były nadal bezwzględnie organizowane dla przygotowujących się do egzaminów ósmoklasistów i maturzystów). – *Jak ta nowa polityka w szkołach wygląda przekonałam się na własnej skórze. Miałam taką bowiem sytuację, że w klasie maturalnej dziecko ma w ciągu dnia tylko jedną godzinę, albo cztery okienka w całym dniu* – grzmiała na wicenaczelnika Świerkosza podczas ostatniej komisji edukacji radna Łucja Chrzęstek-Bar, która sama jest nauczycielką (choć nie w Zabrze), ale tym razem postanowiła wypowiedzieć się jako matka. – *W takim razie się pytam: kto odpowiada za te dzieci w kwestii bezpieczeństwa i kto będzie przygotowywał je do matury? Rozumiem oszczędności, ale kosztem naszych dzieci?!*

Podobne pytania zaczęły zadawać sobie chyba wszyscy zabrzańscy rodzice, którzy nagle zauważyli, że ich dzieci wcześniej wracają ze szkół i należy im we własnym zakresie zapewnić opiekę, np. wrócić wcześniej z pracy. Fora internetowe zaroiloły się od opinii rozwścieczonych opiekunów, informacje na ten temat przedostały się także do prasy, bo pisał o nich już nie tylko Głos Zabrze i Rudy Śląskiej, ale choćby Gazeta Wyborcza. Mleko się rozlało i prezydent Rupniewska postanowiła gasić pożar. Przekonana o swoich retorycznych talentach ogłosiła zorganizowanie w ubiegłym tygodniu dwóch spotkań: najpierw z rodzicami, potem z nauczycielami. I to był chyba jednak błąd, bo o ile z zebrania z dziennikarzami (tak jak niedawno w ratuszu) można po prostu wyjść wymawiając się wydumanymi obowiązkami, to zezłoszczonych rodziców i nauczycieli nie można już tak łatwo zbyć. Notabene, właśnie z relacji spotkania z dziennikarzami, z wypowiedzi wiceprezydenta Olichwera, nauczyciele dowiedzieli się, jakie są dalsze, a więc od października do grudnia, losy ich dodatków motywacyjnych: ich wysokość nadal oczywiście zależy od dyrektorów, ale ci mają do rozdysonowania o połowę mniejszą kwotę (2,5 procent funduszu płacowego zamiast 5 procent).

Zobaczcie, oni zarabiają po 10 tys. złotych

Obydwa spotkania – najpierw z rodzicami (25 września), potem z nauczycielami (26 września) – buzowały od emocji, a prezydent Rupniewska po raz kolejny przekonała się, że nie radzi sobie zbyt dobrze w dyskusji z osobami, które nie chcą słuchać jedynie okrągłych zdań. Oczywiście na spotkanie nie mogli przyjść wszyscy chętni, bo gmina wyznaczyła, że do sali Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych (pl. Traugutta 1) zostanie wpuszczony tylko jeden przedstawiciel każdej ze szkolnych społeczności (rad rodziców i rad pedagogicznych), co i tak dawało około stu osób na każdym z zebrań. Zainteresowanie – choć pora była dalece niefortunna, wszak o godz. 14, a tym bardziej godz. 12 jeszcze wielu zabrzańców pracuje – było jednak tak duże, że na prośbę nieobecnych uczestnicy nagrywali komórkami przebieg obrad i przekazywali potem zainteresowanym internetem. Takie nagrania dotarły także do naszej redakcji.

Co uderzające, ale już chyba nie zaskakujące, zapraszająca do dyskusji prezydent Rupniewska sprawiała wrażenie, jakby nie miała czasu na te rozmowy, bo odgórnie narzuciła jej godzinny limit. Sęk w tym, że w środę ona i inni urzędnicy prezentowali stanowisko gminy przez 55 minut, także w formie osławionych już slajdów. A z nich przede wszystkim zebrany najbardziej utkwiło w pamięci, że nauczyciele średnio zarabiają po 10 tysięcy złotych (!), więc – w domyśle – jeśli trochę ich zarobki spadną, to i tak krzywdą im się nie stanie. Rodziców, co oczywiste, interesowały jednak głównie inne kwestie, więc niemal krzykiem wymusili przedłużenie spotkania (bo formalnie na dyskusję pozostało... 5 minut) i zarzucili prezydent pytaniem, przede wszystkim o plany oszczędzania na ogrzewaniu zajęć małych dzieci, na co w odpowiedzi usłyszeli, że wszystko jest w zgodzie... z oczekiwaniami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Było też o realizowaniu programu nauczania i masowym odwoływaniu zajęć. Prezydent i wicenaczelnik uspokajali, że każ-

da taka decyzja to inicjatywa dyrektora, który na pewno wie co robi, bo pamięta, że musi zapewnić bezpieczeństwo uczniom. – *Nie wyszliśmy z tego spotkania uspokojeni. Wręcz odwrotnie* – relacjonuje nam jeden z rodziców.

E-mail na donos?

Świadomi przebiegu tego spotkania, nauczyciele, już na wstępie swojego spotkania oświadczyli, że nie będą marnować czasu na slajdy i przemowy oficjeli, tylko od razu chcą przystąpić do pytań. Prezydent Rupniewskiej zrobiło się z tego powodu przykro i kilka razy w dyskusji wytknęła to rozmówcom, ale jednak dużo częściej to ona musiała się sama gęsto tłumaczyć. Zwłaszcza z jednego... – *Dlaczego wczoraj powiedziano rodzicom, że nauczyciele w Zabrzu zarabiają średnio 10 tysięcy złotych? Czy było wyjaśnione, że to kwota brutto i pewnie powiększona o wszelkie możliwe dodatki, które nie są dostępne dla wszystkich, bo nie tylko trzynastki, ale też pewnie odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe i tak dalej? My takich pieniędzy, tych 10 tysięcy i to brutto, na oczy nie widzieliśmy. Zresztą mamy przy sobie paski z księgowości i możemy pokazać!* – padało z niemal każdej strony sali, a ktoś nawet dodał, że takim stawianiem sprawy czuje się „poszczuwany”. Tym bardziej, że nauczyciele nie mniej oburzeni byli skierowaną dzień wcześniej do rodziców zachętą, aby ci przysyłali swoje uwagi na temat funkcjonowania szkół osobiście do prezydenta na specjalny adres e-mail. – *Po co to wbijanie klina między rodziców i nauczycieli? Mamy z rodzicami naprawdę częsty kontakt i te rozmowy zazwyczaj są bardzo trudne. Teraz jeszcze mamy się bać, że będą na nas wysyłane donosy i pani prezydent będzie je osobiście czytać i rozpatrywać?* – zapytała jedna z nauczycielek, budząc żywą reakcję innych dyskusjantek. Rupniewska oczywiście zaprzeczyła, że chodzi o donosy. – *Zostałam źle zrozumiana. Miałam na myśli dzielenie się dobrymi praktykami, żeby jakieś rozwiązania dające efekt w jednej szkole można wprowadzać w innych placówkach* – odpowiedziała wyraźnie skonfundowana, ale słysząc było, że sala nie bierze takich tłumaczeń za dobrą monetę.

Najwięcej pretensji wylało się jednak oczywiście o umniejszanie zarobków (także poprzez wprowadzanie w rolę nauczycieli wspomagających osób bez wykształcenia pedagogicznego), co dzieje się bez wyjaśnienia i konsultacji. Wiele nauczycielek przyszło na spotkanie uzbrojone w paragrafy i sentencje wyroków sądowych, którymi jednak czasem trafiały kulą w płot (jakiś przepis okazał się już nieobowiązujący), a jeszcze częściej grochem o ścianę. Wicenaczelnik Świerkosz powtarzał jak mantrę informacje o zadłużeniu miasta, o milionach brakujących na wypłaty w szkołach i konieczności cięć, które są zgodne z prawem. Przy okazji okazało się, że jest jakieś pole do kompromisu. Bo wprawdzie kilka tygodni wcześniej zapowiedziano, że nauczyciele nie mogą także liczyć na nagrody prezydenta (przynawane tradycyjnie z okazji Dnia Edukacji Narodowej za szczególne osiągnięcia, np. przygotowanie uczniów do olimpiad) i od dyrektorów szkół (dla aktywności i dodatkową pracę), ale w tej kwestii może coś się zmienić. – *Przyjrzymy się temu jeszcze raz. Proszę dać nam kilka dni na analizę* – apelował wiceprezydent Olichwer.

Na koniec do głosu dorwali się jeszcze przedstawiciele związków zawodowych, którzy nie byli przez władze mile widziani na spotkaniu, ale ich wypuszczenie wymusił nauczyciele. – *Mówimy o nauczycielach, a niekorzystane zmiany wprowadza się także dla pracowników administracji i obsługi. Na to też się nie godzimy* – zaznaczyła Jolanta Jaskółka z Związku Nauczycielstwa Polskiego, apelując o szacunek dla pracy w szkołach.

Niech pani zaprzestanie

Temat zmian zachodzących w zabrzańskiej oświacie wrócił też – choć formalnie nie było go w porządku obrad – podczas przeprowadzonej kilka dni później (30 września) sesji pełnego składu Rady Miasta. Pytania w tej sprawie zadawał przede wszystkim Janusz Bieniek, jeden z wielu nauczycieli w składzie tego gremium. – *Na jakiej podstawie prawnej pani prezydent dokonuje obniżki dodatku motywacyjnego dla nauczycieli o 50 procent, wysyłając do dyrektorów e-maile, w których zobowiązuje ich do takiej obniżki? Z tego co się orientuję, to na ten temat mówi rozporządzenie ministra edukacji z 2009 roku oraz nasza uchwała Rady Miasta, która jest kompetentna, by regulować tego typu dodatki – zaznaczał radny. – Uważam, że szukanie oszczędności w kieszeniach naszych nauczycieli nie jest najlepszym pomysłem. Tym bardziej, że nauczyciele nie należą do najbardziej zarobkowej grupy zawodowej w naszym kraju. Dlatego chciałbym, aby pani zaprzestala tego typu działań, bo one niczego dobrego nie przynoszą w kontekście tego, że zasoby naszych specjalistów-nauczycieli są dosyć ograniczone. I zdaje sobie pani sprawę z tego, że mamy w szkołach problemy z zatrudnianiem nauczycieli, gdyż jest ogólny niedobór kadr? A tego typu działania mogą doprowadzić do sytuacji, że ci specjaliści będą szukać pracy w miastach ościennych, gdzie są lepiej traktowani. Jego też oburzyło podanie, że nauczyciele zarabiają ponoć 10 tysięcy złotych i uznał podanie tej kwoty za manipulację. – *Każdy chciałby tyle zarabiać, a zarobki w rzeczywistości są skromne, o czym może też chyba zaświadczyć nasz radny-przewodniczący Grzegorz Olejniczak, który podjął dodatkowe pracę w IV LO, żeby poprawić swoje finanse*. Na tę personalną wycieczkę przewodniczący Rady Miasta – choć miał na końcu języka jakąś uwagę – to jednak nie odpowiedział. Z kolei odpowiedzi, jakie padły ze strony prezydenta Rupniewskiej, wiceprezydenta Olichwera i wicenaczelnika Świerkosza też bynajmniej nie rzuciły nowego światła na sprawę. Na koniec szansę na zaprezentowania stanowiska przed szerszym forum otrzymała jeszcze Jolanta Jaskółka z ZNP, ale nim doszła do meritum, głos został jej odebranych z powodu przekroczenia czasu.*

Co dalej? Wkrótce kolejne spotkania, które być może przybliżą nauczycieli i gminę do porozumienia. Na jutro (4 października) zaplanowano zebranie ze związkami zawodowymi, władze miasta będą się także ponownie spotykać z dyrektorami szkół (i być może wydadzą nowe wytyczne, tudzież sugestie), zapowiedziano kontynuowanie posiedzeń z nauczycielami. – *Tyle, że ja nie oczekuję od pani prezydentki, że będzie się z nami spotykać w godzinach naszej pracy. My mamy wtedy co robić, naprawdę. Oczekuję natomiast, że prezydentka będzie tak zarządzać miastem i oświatą, że żadne spotkania nie będą potrzebne* – mówi nam nauczycielka jednego z zabrzańskich liceów.

WOJCIECH SŁOTA

Mieszkańcy z ul. Kawika od blisko ćwierć wieku zabiegają o wykup swoich mieszkań od Spółki Restrukturyzacji Kopalń

Koniec blokady?

Zasiadający od marca w fotelu prezesa Spółki Restrukturyzacji Kopalń – Jarosław Wieszołek zapowiada nową politykę w kwestii „uwalniania” mieszkań, wcześniej należących do likwidowanych przez nią zakładów. Lokale mają być zbywane na rzecz najemców z bonifikatą do 95 procent! Tyle, że takie prawo obowiązuje od 24 lat, tymczasem SRK dotychczas skutecznie je blokowała, tłumacząc się nieuregulowanym stanem prawnym gruntów.

– To prawda, podczas swoich kilkunastoletnich starań o kupno mieszkania wielokrotnie słyszałem takie tłumaczenia, gdy odmawiano mi sprzedaży – żali się pan Edward (nazwisko do wiadomości redakcji), mieszkaniec ciągu bloków przy ul. Kawika 2-10 w Zabrze-Zaborzu. – Potem pojawił się problem braku podobno niezbędnego do sprzedaży audytu energetycznego. Niedawno obiecano przedstawić nam harmonogram wykupów, ale dalej cisza. Nikt nie chce nam powiedzieć, kiedy w końcu ruszy sprzedaż. Tymczasem w tych samych latach SRK bez przeszkód zbywała niezasiedlone, podobne mieszkania ze swych zasobów, w przeprowadzanych przetargach. Wygląd trzypiętrowych bloków przy ul. Kawika 2-10 nie zmienił się od kilkudziesięciu lat. Jak większość podobnych budynków wznoszonych dla pracowników zabrzańskich kopalń w latach 1976-1990, powstały one z wielkiej płyty, masowo produkowanej wówczas w okolicznych „fabrykach domów”. Jednak w odróżnieniu od usytuowanych w okolicy bloków spółdzielczych, czy zarządzanych przez wspólnoty, do dziś nie przeszły termomodernizacji i niezbędnych remontów.



SRK jest jednoosobową spółką Skarbu Państwa, a powołano ją w sierpniu 2000 roku do prowadzenia likwidacji zakładów wydobywczych oraz gospodarowania pozostałym po nich mieniem. W budynkach, w których (jak przy ul. Kawika 2-10) nie powstały jeszcze wspólnoty mieszkaniowe, bo własność gruntów była nieuregulowana prawnie, SRK wpłacane przez najemców czynsze pożytkowała według swego uznania, niekoniecznie na remonty. Nic dziwnego, że przez lata nie kwapiła się ze sprzedażą zasobów lokalowych, tym bardziej, że od grudnia 2000 r. – zgodnie z uchwałą sejmu o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych – nabywcom przysługuje bonifikata: 3 procent za każdy rok najmu i 5 procent za każdy rok pracy na rzecz zbywcy (łączny rabat nie może jednak przekroczyć 95 procent). To SRK jest następcą prawnym zlikwidowanych kopalń, w których pracowali najemcy tych mieszkań. Zdaniem mieszkańców to mogło dodatkowo zniechęcić spółkę do zajęcia się sprzedażą.

Blisko dwie dekady później zniecierpliwieni najemcy zaczęli szukać pomocy u parlamentarzystów. Skargami zabrzańską zajęła się m.in. Wanda Nowicka. Posłanka lewicy, u której działania SRK wzbudziły poważne wątpliwości, wystosowała interpelację do premiera i ministra aktywów państwowych o zbadanie działalności spółki. Zwróciła uwagę, że wśród licznych nieruchomości, stanowiących niegdyś mienie likwidowanych przez spółkę kopalń znajdują się tysiące lokali mieszkalnych, a nawet całe osiedla pozbawione większych inwestycji i konserwacji, których mieszkańcy przez dziesięciolecia budowali dobrobyt kraju i regionu, a którym dziś nie pozwala się na wykup mieszkań, by sami mogli zapobiec dalszej degradacji tych budynków.

– Zapewnia Tomalik. – Podkreślamy, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń robi zwrot w swojej działalności i zaczyna działać w zupełnie nowej rzeczywistości. Jedną z kluczowych przemian jest właśnie zmiana polityki mieszkaniowej. Wynika ona wprost ze zmiany polityki właścicielskiej. SRK jako spółka państwowa musi dążyć do racjonalnego zagospodarowania majątku. To z jednej strony kwestie tzw. lokali zakładowych i ich sprzedaż osobom uprawnionym z bonifikatą do 95%. Z drugiej strony, aktywowanie zasobów mieszkaniowych m.in. poprzez współpracę z nowymi właścicielami lokali wyodrębnionych, na których przeniesiona zostanie ich własność. A prezes Wieszołek, który doświadczenie w zarządzaniu nieruchomościami zdobywał w urzędach Zabrze i Rudy Śląskiej (był tam także radnym), dodaje: – SRK dysponuje trzynastoma tysiącami mieszkań. Przygotowujemy się do procesu ich uwalniania. Odpowiednie czynności już ruszyły, są wyznaczone pierwsze lokalizacje. Mrożenie zagospodarowania mieszkań czy lokali usługowych nie ma tu żadnego sensu. W zamian chcemy je uwalniać i już to robimy.

Mieszkańcy budynku przy ul. Kawika 2-10 nie do końca są usatysfakcjonowani. – Przez tę opieszałość SRK wszyscy będziemy teraz poszkodowani, a szczególnie emeryci, którzy wśród moich sąsiadów stanowią większość. Bo jeśli nawet otrzymamy 95-procentową bonifikatę, to ceny mieszkań poszły w tym czasie sporo w górę, a emerytury relatywnie spadły – denerwuje się Czytelnik i dodaje, że uwierzy w dobrą wolę nowych władz spółki, gdy dostanie do ręki pismo z informacją, kiedy i za jaką cenę będzie mógł wykupić w końcu swoje mieszkanie...

ELŻBIETA
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny **Jakub LAZAR**
tel. 32 271-46-89,
czelny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA**
wojtekg@gloszabrze.pl

Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta

SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,
tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
redakcja@gloszabrze.pl

Wydawca: ZSPD,

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrze.pl

czynne: pon. 10–17, wt.-pt. godz. 10–16;

Druk: Polskapresse

ISSN 0209-2719, NR IND. 359270

Zabrzezanin, syn bohaterskiego dowódcy niepodległościowego podziemia, ma swój udział w identyfikacji szczątków

Odnaleźli Warszycę?

Gdyby wstępne przypuszczenia badaczy i śledczych Instytutu Pamięci Narodowej się potwierdziły w trakcie trwających właśnie żmudnych badań genetycznych, byłaby to swoista sensacja historyczna w Polsce (ale i poniekąd w Zabrzu) i kres blisko trzech dekad poszukiwań miejsca pochówku bohaterskiego oficera niezłomnego i dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego – kapitana Stanisława „Warszycy” Sojczyńskiego i jego najbliższych współpracowników uśmierconych przez służby PRLu po II wojnie światowej. Jak się okazuje, ekipa badawczo-archeologiczna w trakcie przekopywania ziemi na dawnym poligonie pod Łodzią, natrafiła na kości kilku osób. A miejsce poszukiwań nie było przypadkowe, gdyż to tu właśnie specjalistów z IPN przywiodło prowadzone od lat śledztwo i wcześniejsze zeznania ostatnich naocznych świadków tamtych wydarzeń.



Dlaczego sprawa pochodzącego spod Radomska żołnierza (w wolnej Polsce pośmiertnie uniewinnionego i awansowanego na stopień generalski) wiąże się z Zabrzem?

Schronili się w Zabrzu

Jak już informowaliśmy na naszych łamach, dzień po jego aresztowaniu w 1947 roku, schronienie w naszym mieście przed prześladowaniami aparatu PRL znalazła żona bohatera (była naczelnikiem poczty w Mikulczycach), a także ich rodzony syn – także Stanisław. Ten najpierw pracował w kopalni Pstrowski, a następnie przez 25 lat pełnił posługę kościelnego w parafii w Rokitnicy, gdzie osiadła jego rodzina. Zrozumiałe więc, że kilka lat temu tuższa społeczność kibicowska Górnika Zabrze wymalowała na murach plebanii mural poświęcony pamięci bohaterskie-

go komendanta, przed którym w marcu 2021 roku zniczył premier rządu Mateusz Morawiecki. Dwa miesiące później Rada Miasta w Zabrzu (poprzedniej kadencji) – na wniosek lokalnej społeczności i rady dzielnicy – nazwała deptak przy tym murale (wiodący z osiedla do świątyni) właśnie imieniem Warszycy.

Sam syn generała choć obecnie jest w sędziwym wieku, wciąż żywo interesuje się poszukiwaniami miejsca pochówku ojca i z wielką nadzieją przyjął najnowsze informacje o odkryciach IPN pod Łodzią (to w tamtym mieście odbył się błyskawiczny i pokazowy proces Sojczyńskiego, zakończony orzeczeniem wyroku śmierci za rzekomą zdradę państwa i „bandyterkę”). Teraz syn Warszycy ma niemałe znaczenie dla identyfikacji odnalezionych szczątków ludzkich. – Nasi pracownicy pozyskali materiał genetyczny od żyjących krew-

nich aż pięciu z szczęściu zamordowanych wówczas żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Udało się nam również spotkać z mieszkającym w Zabrzu synem „Warszycy” i pozyskać od pana Stanisława Sojczyńskiego materiał porównawczy do badań – potwierdza w rozmowie z GŁOSEM Kornelia Zaborska, asystent prasowa w łódzkim oddziale IPN-u.

Jama grobowa na poligonie

Najnowsze odkrycia to efekt prowadzonych jeszcze w czerwcu tego roku prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych na terenie dawnego poligonu wojskowego Brus w Łodzi. Głównym ich celem było właśnie odnalezienie szczątków Warszycy i jego podkomendnych z KWP, którzy zostali rozstrzelani 19 lutego 1947 roku, na mocy wyroku łódzkiego Wojskowego Sądu Rejonowego. – W ciągu czterech tygodni przy

pomocy koparko-ladowarki i minikoparki przebadano blisko 35 arów terenu. Kontynuowano badania z przodu strzelnicy do broni długiej, gdzie w 2022 r. odnaleziony został niepełny szkielet jednej osoby. Podczas tegorocznego etapu, na kolejnym odcinku odkryto kilka jam grobowych, w których znajdowały się przemieszane i zdegradowane szczątki przynajmniej trzech osób, którym towarzyszyły także elementy odzieży i butów – relacjonuje Zaborska.

Niestety, na razie nie jest jasne czy odnalezione szczątki faktycznie pochodzą z lat II wojny światowej czy okresu powojennego. – Za hipotezę, iż są to szczątki ofiar zbrodni stalinowskich, a nie wojennych świadczy pośrednio fakt, iż dotychczas odkryte groby niemieckich zbrodni nazistowskich na terenie poligonu na Brusie miały charakter bardziej masowy. Lokalizacja odkrytych w tym roku jam grobowych odpowiada też zeznaniom świadków, złożonych przed Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, odnoszącym się do ofiar zbrodni komunistycznych. Udało się wyeksplorować niewielką część jamy grobowej, gdyż jej dalsza część wchodzi pod trzymetrowy wał ziemi. Jama ta ukryta jest ponadto pod warstwą łusek od pocisków artyleryjskich i innej amunicji. Najprawdopodobniej przestrzeń ta została zniszczona podczas przebudowy strzelnicy w latach sześćdziesiątych, gdy przygotowywano dół do składowania przeznaczonych na złom broni artyleryjskiej – opisuje przedstawicielka IPN-u.

Wykopane szczątki ludzkie zostały zabezpieczone i przetransportowane do chłodni Instytutu Pamięci Narodowej na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie, gdzie są poddawane dalszym badaniom. Na razie jednak trudno jednoznacznie mówić o przełomie, gdyż słaby stan ich zachowania może uniemożliwić przeprowadzenie badań identyfikacyjnych. Nado, jak wskazują historycy, należy wyeksplorować i przebadać dalszą część tej odkrytej zniszczonej mogiły. Kontynuacja prac archeologicznych została zaplanowana na jesień tego roku. (pej)

Stanisław Sojczyński (pseudonimy Warszyc, Wazbiw, Wojnar, Świrski, Awr i Zbigniew), urodzony 30 marca 1910 r. w Rzejowicach, stracony 19 lutego 1947 w Łodzi po sfingowanym procesie. Z wykształcenia nauczyciel oraz oficer Wojska Polskiego, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Związku Strzeleckiego. Uczestnik kampanii wrześniowej. Po rozbrojeniu jego oddziału, zaczął działać w podziemiu partyzanckim. Jako sprawny organizator przyciągał wielu chętnych do walki z okupantem. Jeszcze w 1939 r. porucznik Sojczyński został komendantem podobwoju Rzejowice Armii Krajowej, a od października 1942 r. pełnił także funkcję zastępcy komendanta obwodu Radomsko AK, będąc jednocześnie szefem Kierownictwa Dywersji (Kedywu) w obwodzie. Do jego największych osiągnięć należało zaatakowanie w nocy z 7 na 8 sierpnia 1943 niemieckiego więzienia w Radomsku, skąd uwolniono około 50 osób: ponad 40 Polaków i 11 Żydów, w tym 12 członków lub współpracowników AK. Podwładni Sojczyńskiego przeprowadzili także udany zamach na szefa radomszczańskiego Gestapo, za co oficer został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. W czasie pamiętnej akcji Burza dowodził I batalionem 27. pułku piechoty AK, stacując na terenie powiatu Radomsko, wiele potyczek z Niemcami.

Podczas pochodu Armii Czerwonej na Berlin, kapitan Sojczyński nie złożył broni. Poszukiwany przez sowiecki aparat bezpieczeństwa, wiosną 1945 zaczął ponownie zbierać swoich dawnych żołnierzy, nawiązał także kontakty z innymi oddziałami zbrojnymi, stawiającymi opór komunistycznej władzy. 3 kwietnia 1945 wydał rozkaz wznowienia działalności konspiracyjnej. Na bazie dowodzonego przez siebie podczas

wojny 1. batalionu 27. Pułku Piechoty AK, w maju 1945 w Radomsku utworzył konspiracyjną organizację o kryptonimie Manewr, następnie Walka z Bezprawiem, a od 8 stycznia 1946 Samodzielną Grupę Konspiracyjnego Wojska Polskiego o kryptonimach Lasy oraz Bory. Organizacja ta, licząca ok. 4 tysięcy członków, działała w województwach: łódzkim, częstochowskim, kieleckim, śląskim oraz poznańskim.

Sojczyński rozbudowywał też wywiad Konspiracyjnego Wojska Polskiego, którego zadaniem było dokumentowanie przebiegów nowych władz oraz funkcjonariuszy sowieckich służb i Armii Czerwonej. Jego informatorzy działali m.in. w głównym zarządzie informacji Wojska Polskiego, wśród milicjantów i ubeków. Oddział Sojczyńskiego gromadził informacje o informatorach, ruchach wojsk, dezercji i mordach politycznych. Warszyc prowadził ożywioną działalność wydawniczą: kolportował ulotki i gazetki zawierające patriotyczne wiersze, informacje z nasłuchu radiowego i odezwy polityczne. Rozpracowany przez agentów i zdradzony przez podwładnego, został aresztowany 27 czerwca 1946 roku w Częstochowie.

Kapitan Stanisław Sojczyński wraz z podkomendnymi sądzony był przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi w dniach 9–17 grudnia 1946. Wyrok śmierci wykonany 19 lutego 1947 w Łodzi, na trzy dni przed ogłoszeniem amnestii. 14 października 1992 Sąd Wojewódzki w Łodzi uchylił wcześniejszy wyrok uznając, że Stanisław Sojczyński działał na rzecz niepodległości państwa polskiego. Postanowieniem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z dnia 5 listopada 2009 roku, Warszyc został pośmiertnie mianowany na stopień wojskowy generała brygady. Jego imię nosi 9. Łódzka Brygada Obrony Terytorialnej oraz kilka szkół w Polsce.

Nowe szkolne organy zabrzmiały oficjalnie pierwszy raz podczas 29. Międzynarodowego Zabrzańskie Festiwalu Organowego. Na jednym z koncertów cyklu – w sali kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia (Zabrze ul. Reymonta 7a) – zagrali uczniowie. Instrument zakupiono od śląskiej firmy zajmującej się sprowadzaniem, budową oraz handlem nowymi i używanymi instrumentami.

– Nasz główny, duży instrument w auli nie nadawał się już do użytku – mówi dyrektor szkoły muzycznej, Dariusz Kasperk. – Jego remont byłby bardzo kosztowny i dla nas niekorzystny także z powodów technicznych. Został więc złożony i przeniesiony do dawnego Domu Harcerza przy ul. Wolności 350. Niedawno zaś został przekazany – co dla nas było bardzo dobrym posunięciem – do jednej z parafii w Tarnowskich Górach. A my od jakiegoś czasu czyniliśmy starania, by kupić coś nowego. Okazja nadarzyła się kilka miesięcy temu.

Kameralne organy o barokowej charakterystyce brzmienia przyjechały z Niemiec, ale pochodzą z Austrii. Ich pro-

Szkoła muzyczna pozyskała świetne piszczałkowe organy Barok z Austrii

ducentem jest ceniona firma Rieger powstała w roku 1873 w Karniowie, na terenie Śląska Opawskiego w państwie austro-węgierskim. Z czasem zakład się „rozpadł” na dwie części i ten w granicach Czech został potem upaństwowiony i jak to bywa w takich przypadkach jakość produkcji bardzo spadła. Drugi odłam przeniósł się zaś do Austrii i nadal produkuje instrumenty wysokiej klasy. I właśnie taki trafił do Zabrza. – Z tego co mi wiadomo te organy były wykorzystywane w Niemczech przede wszystkim w celach edukacyjnych – mówi organista, pedagog i organizator zabrzańskie Festiwalu, Waldemar Krawiec (na zdjęciu). – Dlatego świetnie nadawały się dla nas i pasowały do naszej sali kameralnej. Nie słyszeliśmy go wcześniej i nie



mieliśmy okazji „dotknąć”, ale zawierzaliśmy opinii sprzedającego o „wysokiej jakości towaru”. Nabytek okazał się rewelacyjny! To małe organy, mają dwanaście głosów i dwa

manualy oraz klawiaturę nożną. Piszczałki basowe, sosnowe, są eksponowane z przodu, więc instrument nie tylko dobrze brzmi i działa, ale też wygląda. Doskonale nadaje się

do nauki, ale także koncertowania, wykonywania muzyki dawnej, barokowej. Mieliśmy w tym roku rekordową ilość chętnych do nauki gry na organach, przyjęliśmy czterech nowych uczniów, zatem można powiedzieć, że ten instrument jest niezbędny. Trochę trwał montaż. Bo trzeba było przy okazji wykonać konserwację bądź co bądź 40-letniego mechanizmu. Prace odbywały się latem, by nie ograniczać nauki i wykorzystywania sali kameralnej w innych celach dydaktycznych.

Szkoła ma obecnie troje organów, bo są jeszcze dwie sztuki elektroniczne, kupione jeszcze za czasów poprzednich dyrektorów placówki. Tylko i wyłącznie nadają się do nauki, ćwiczenia techniki itd. Jedne z nich są już bardzo podniszczone i wymagałyby właściwie wymiany lub naprawy. Do pełni szczęścia szkole brakuje dużego koncertowego instrumentu do auli. Takiego, na którym można by grać z powodzeniem muzykę romantyczną oraz współczesną. Koszty na razie przekraczają szkolne możliwości. Ale kto wie? Placówka radzi sobie dobrze, a prowadzona merytorycznie i finansowana jest nie przez miasto tylko Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. (jak)

Teraz bohaterowie wielkiego ekranu, a potem przyjdzie czas na autoportrety

Zabrzańskie rysowanie

Tradycyjnie już Międzynarodowy Festiwal Rysowania ściągnął pod koniec maja do hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6) rzeszę artystów w każdym wieku. 27. edycja tej masowej imprezy tym razem poświęcona była filmowi. Jak zwykle uczestnicy narysowali (na żywo) w określonym czasie postaci. Wręczenie nagród oraz otwarcie pokonkursowej ekspozycji odbyło się w połowie września w Miejskim Ośrodku Kultury Guido (Zabrze, ul. 3 Maja 91).

Tegoroczne festiwalowe hasło brzmiało dokładnie *Filmowe Zabrze*. Nasze miasto bowiem jest jednym z tych śląskich gmin, które dostarczyły inspiracji architektonicznych, biograficznych oraz fantastycznych do wielu produkcji, takich jak choćby: *Pilkarski poker*, *Sól ziemi czarnej*, *Skazany na bluesa*, *25 lat niewinności*. *Sprawa Tomka Komendy*, *Brigitte Bardot Cudowna*, *Co słonko widziało* czy *Bogowie*. Kręcąc te filmy uwieczniono miejsca doskonale znane mieszkańcom, m.in. stadion Górnika, Dom Muzyki i Tańca, CK Wiatrak, areszt śledczy, Poczta Polska, Admiralspalast, dworzec PKP i wiele innych. Podążając filmowymi ścieżkami organizatorzy Festiwalu przywołali sylwetkę pisarza i scenarzysty Marka Hłasko, którego 90. rocznica urodzin przypadła właśnie w tym roku. Na prezentowanych teraz pracach mamy zaś bohaterów wyjętych żywcem z dużego ekranu z wielkich i znanych produkcji. Pozowali w przebraniach uczniowie zabrzańskich szkół (około 130 osób!).



Jury obradujące pod przewodnictwem zabrzanina, profesora Antoniego Cygana z Akademii Plastycznej w Katowicach wzięło pod lupę prawie 670 prac i przyznało dokładnie 42 nagrody w ośmiu kategoriach oraz wyróżnienia. Grand Prix zdobyła Sofia Labanova z Ukrainy, która kształci się od trzech lat w Państwowym Liceum Plastycznym w Katowicach. Jak do tej pory to jej największy sukces artystyczny. Do wystawy zakwalifikowano natomiast łącznie prawie sto rysunków. Podziwiać je można w MOK Guido do 16 października.

Potem odsłonięta tam zostanie także pokonkursowa ekspozycja, ale przeglądu twórczości osób z niepełnosprawnościami. Obecna wystawa (i w ogóle Festiwal) to dzieło zabrzańskie liceum plastycznego, zaś kolejną imprezę organizuje głównie Zespół Szkół Specjalnych nr 40 w Zabrzu. Jej tematem jest autoportret. To będzie siódma edycja plastycznych zmagani odbywających się pod hasłem *Wyrażam siebie kolorami*. Prace można nadsyłać do 11 października (szczegółowe informacje pod nr telefonu 32 271-47-32). (kub)

Senior z kulturą

W pierwszą sobotę i niedzielę października w całej Polsce obchodzony będzie Weekend seniora z kulturą. Akcja zainicjowana przez ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego, ma zachęcić emerytów do aktywności. W Zabrzu na ten czas kilka imprez przygotował Miejski Ośrodek Kultury Guido oraz jego filie, w tym kino Roma.

W weekend rusza zwiedzaniem właśnie jednej z placówek MKO-u, mianowicie Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Biskupicach (ul. Kossaka 23), gdzie przy okazji zaprezentowana zostanie pełna oferta zajęć dla osób 60+. Samo spotkanie rozpoczyna się o godz. 14.30, przy czym ok. godz. 16 odbędzie się zgromadzenie aktywne działającego pod tym adresem koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów (o szczegóły można pytać pod telefonem: 32 274-73-38 lub 512-240-285). Z kolei w Zabrzu-Pawłowie tego samego dnia o godz. 10 rusza sprzed tamtejszego DOK-u (ul. Sikorskiego 114) wielopokoleniowy spacer nordic walking po całej dzielnicy (informacje: 32 275-12-86 lub 512-240-289). W tym ośrodku ciekawymi zajęciami są warsztaty ceramiczne (ostatnie takie odbyły się pod koniec września, kolejne niebawem) oraz kulinarne. Warto zresztą zapoznać się całą ofertą tej placówki, bo jest w czym wybierać!

Specjalne seanse oferuje w ten weekend także kino Roma (ul. Padlewskiego 4; tel. 32 271-62-91 i 534-654-790). W sobotę i niedzielę bilety dla seniorów będą w cenie zaledwie 10 złotych. A obejrzyć będzie można: *Rozkosze gościnności* (5 października, godz. 18), *Mars Express: Świat, który nadejdzie* (5 października, godz. 19.30 i 6 października, godz. 18) oraz *Poza prawem* (6 października, godz. 19.30). (jak)

**weekend
seniora
z kulturą
5-6 X 2024 r.**



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

12 października (godz. 19) – Krzysztof Cugowski z zespołem (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*)

Uwaga: stand up Wojciecha Cejrowskiego został przeniesiony na 18 lutego!

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77



▲ 5 października (godz. 19) – *Muzyka na poziomie*: Farben Lehre; 19 października (godz. 19) – *Muzyka na poziomie*: Julia Pietrucha.

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolga*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci Park 12C, gdzie zabawę łączy się z nauką. Promocyjne ceny biletów (za pół ceny) do końca września!

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

17 października (godz. 19) – Stechek (koncert jazzowy Pawła i Piotra, braci grających na wielu różnych instrumentach).

WYSTAWA: *Razem* – ekspozycja fotograficzna zabrzanki Magdaleny Darmon będąca pokłosiem wolontariackiego projektu społeczności Centrum Edukacji i Rehabilitacji oraz III Liceum Ogólnokształcącego (czynna do 2 listopada).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

9-11 października (godz. 10) – Maria Kownacka *Plastusiowy pamiętnik* (bajka);



▲ 11 października (godz. 19) – David Desola *Słowa na piasku* (dramat); 12-13 października (godz. 18) – Francis Veber *Kolacja dla głupca* (komedia).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

9 października (godz. 17) – finał 20. regionalnego konkursu poetyckiego imienia ks. Bonczyka: pokaz prac plastycznych konkursu sztuki intuicyjnej im. Marcisza (imprezy w ramach *Kakauszale*, której dalszy ciąg – *Targi Śląskiej książki* – już 16 października od godz. 12).

KOŚCIÓŁ ŚW. MACIEJA
Zabrze, ul. Kondratowicza 15
tel. 32 276 14 08



▲ 12 października (godz. 16) – koncert muzyki sakralnej takich twórców jak Bach, Haendel czy Verdi (soliści Emilia Juras, Karolina Krawczyńska, Paulina Makarowska oraz orkiestra symfoniczną Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyrekcją Sławomira Chrzastowskiego).

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węgla, multimedialna ekspozycja). Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276 983

To najstarszy i największy ośrodek w Polsce prezentujący historię Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Czynne w soboty i niedziele.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

WYSTAWA (w Galerii Fryna): malarstwo intuicyjne Grażyny Omelko.

5 października (godz. 17.30) – Zbigniew Stryj *Horror na wywczasach* – PREMIERA – (komedia zanurzona w czasach absurdu PRL-u doprawiona grozą) – transmisja online na profilu facebook.com/slaski-teatrimpresaryjny oraz 6 października (godz. 16 i 19) – pokaz na scenie; 9 października (godz. 9) – Zbigniew Stryj *Mało Szczęga z Karmańskiego* (spektakl familijny, wstęp bezpłatny).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

12 października (godz. 18) – *Kosmiczny savoir-vivre, czyli Nuta Szymborskiej* (koncert wokalistki Kasi Łacisz oraz Jacka Dzwonowskiego, Krzysztofa Czarneckiego i Tomasza Bieńka); 15 października (godz. 17 i 20) – Sztęfa i Brajan z rodziną: *Zdolni i skromni – na bis ciepcie lajbiki* (program satyryczny); 18 października (godz. 19) – Czerwone Gitary (koncert z okazji 55-lecia zespołu).

WYSTAWA: ekspozycja podsumowująca 27. Międzynarodowy Festiwal Rysowania. Wybranych ponad sto prac postaci związanych tematycznie filmem powstało podczas wiosennego wielkiego rysowania w hali MOSiR przy ul. Matejki.

CK WIATRAC
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

5 października (godz. 20) – Proletariat *Samo zło 2024* (promocja albumu *Ząb za ząb*); 11 października (godz. 19) – Happysad (promocja płyty *Pierwsza prosta*); 12 października (godz. 20) – Kękę (promocja albumu 4:01).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Grupa Bielszowicka* (ekspozycja poświęcona zespołowi plastycznemu artystów nieprofesjonalnych w 65. rocznicę jego powstania).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



▲ **WYSTAWY:** *Florek. 15 lat na szczycie* (poświęcona słynnemu piłkarzowi Górnika Zabrze, Stefanowi Floreńskiemu); *Wiktoria i Niagara* (ekspozycja Iwy Kruczkowskiej-Król poświęcona dwóm majestatycznym wodospadom).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 278-08-02

5 października (godz. 10-18) – próba Śląskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej (cykl darmowych warsztatów gry na instrumentach dętych, zakończy się koncertami w kopalni Guido – 12 października, oraz MOK Guido – 13 października).

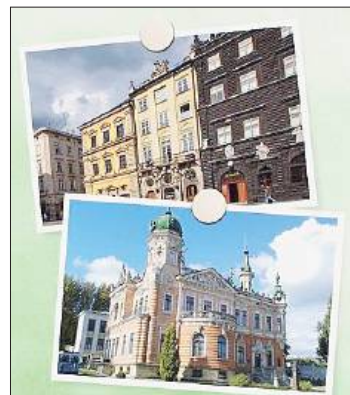
PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

ELEKTROCIEPŁOWNIA
Zabrze, ul. Wolności 416
tel. 507 075-679

10 października (godz. 18.30) – próba otwarta chóru mieszanego Kłaster w ramach międzynarodowej akcji *Muzyka – wsparcie osób w depresji*: prelekcja i ćwiczenia oddechowe *Męskie oblicze depresji* prowadzone przez Annę Rosę z pracowni logopedyczno-pedagogicznej.

MBP ZABRZE
Czytelnia Ogólna i Prasy
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80



▲ 3 października (godz. 17) – *Domy i wille profesorów uczelni lwowskich w XIX i XX wieku (do 1939 roku)* – spotkanie z Pawłem Brzegowym, znawcą architektury, członkiem małopolskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Budka Cugowskiego



Krzysztof Cugowski, legendarny rockman, współtwórca zespołu Budka Suflera, spełniony muzyk solowy, zagra niebawem na koncercie w Zabrze w Domu Muzyki i Tańca. Wieczór organizowany z okazji 55-lecia jego kariery odbędzie się 12 października o godz. 19. Z tego koncertu (oraz kilku innych) powstanie jeszcze w tym roku specjalny krążek, będący podróżą przez dekady z przystankami na wielkie hity i przeboje, które przez wszystkie lata grały w duszy artysty. Znajdą się na nim także premierowe utwory.

Przypomnijmy, że Cugowski rozpoczął swoją artystyczną drogę w 1969 roku w Lublinie zakładając z Januszem Pędziszem i Krzysztofem Brodziem wspomnianą Budkę Suflera. – *Mieliśmy głowy pełne marzeń, nie planowaliśmy świetlanej przyszłości, chcieliśmy tylko grać* – wspomina muzyk. Z czasem z młodzieńczych marzeń wyrósł zespół, który stał się ikoną rockowej sceny. Potem ze swoimi synami Piotrem i Wojciechem, tworząc projekt Cugowsky, nagrał kolejne albumy, z których jeden otrzymał status złotej płyty. (jl)

na ekranach HITY TYGODNIA

4 października (piątek), godz. 23.10

Pięćdziesiąt twarzy Greya

polsat

film erotyczny



Studentka literatury, Anastasia Steele (Dakota Johnson) przeprowadza wywiad z przedsiębiorcą-miliarderm Christianem Greym (Jamie Dornan). Dziewczyna jest zafascynowana przystojnym mężczyzną, ale po spotkaniu nie liczy na cokolwiek. Wkrótce Grey zjawia się jednak w sklepie, w którym Anastasia doręczo pracuje. Władczy i skryty, powoli wciąga ją w swój świat, przygotowując do podpisania kontraktu, który pozwoli zakochanej dziewczynie zostać jego kochanką.

5 października (sobota), godz. 22.05

Przykładowy obywatel

polsat

film sensacyjny

Bohater filmu, Nels Coxman, mieszka wraz z żoną Grace w niewielkiej górskiej chacie położonej na odludziu. Jest operatorem pługu śnieżnego, pracuje dla ośrodka narciarskiego w stanie Kolorado, gdzie tłumnie zjeżdżają amatorzy białego szaleństwa. Trasy narciarskie w Górach Skalistych cieszą się popularnością wśród turystów. Ich bezpieczeństwo zależy między innymi właśnie od Nelsa, który jest bardzo cenionym i szanowanym pracownikiem. Za sumiennosc i zaangażowanie w wykonywaniu obowiązków służbowych otrzymał nawet od władz ośrodka tytuł „Obywatela Roku”. Spokojną egzystencję Nelsa burzy jednak niespodziewana śmierć jego syna, który umiera wskutek przedawkowania heroiny. Cały świat runął w jednej chwili. Rodzina przeżywa traumę. On sam ma myśli samobójcze, nie widząc już sensu życia. Kiedy dowiaduje się, że za śmierć jego syna są odpowiedzialni narkotykowi dilerzy z Denver, postanawia sobie, że sprawiedliwości musi stać się zadość. Mści się na kolejnych członkach narkotykowego kartelu.



5 października (sobota), godz. 21.20

Operacja Mincemeat

TVP 1

film sensacyjny



Rok 1943, II wojna światowa. Alianci szykują desant na okupowaną przez Niemców Europę. Celem jest Sycylia. Brytyjski kontrwywiad opracowuje śmiały plan, który ma zmylić Niemców i odsunąć ich wzrok od włoskiej wyspy. Pierwszym krokiem w tej akcji jest zwrócenie uwagi hitlerowców na wyrzucone przez morze zwłoki pewnego majora. Historia oparta na faktach, znana m.in. z książki Ewena Montagu – „Człowiek, którego nie było”.

6 października (niedziela), godz. 22.25

Moje wielkie greckie wesele

TVP 1

komedie romantyczna



Grecka rodzina Portokalos mieszka w USA, ale nadal kultywuje rodzime tradycje. Mają małą restaurację, której specjalnością są ich narodowe potrawy. Pracuje tu ich córka Toula (Nia Vardalos). Wszyscy członkowie rodziny martwią się o niezbyt urodziwą dziewczynę, która w wieku 30 lat wciąż pozostaje niezamężna. Ale ona pragnie zmienić coś w swoim szarym życiu. Po ukończeniu kursu komputerowego rzuca pracę kelnerki w rodzinnej restauracji i przyjmuje posadę w biurze podróży swojej ciotki. Zmienia nie tylko pracę, ale także swój wygląd.

O G Ł O S Z E N I E



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców stanowiące załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta

nr: 882/ON/2024, 883/ON/2024

oraz wykaz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu stanowiący załącznik do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr: 884/ON/2024,

**Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastrzabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie

w menu przedmiotowym:

Nieruchomości - Wykazy nieruchomości - Zbycie

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
tel.: 32 275 06 92
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

Greckie finger food

DUŻY ZESTAW 80 sztuk – 480 zł

- 10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi bifikami
- 10 Jagnięcia kofty na mini picie
- 10 Mini naleśniki zielone z twarogiem i tososiem
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Spanakotiropitakia
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- 10 Horiatiki na szaszłyku
- Tzatziki

MAŁY ZESTAW 40 sztuk – 250 zł

- 10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi bifikami
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- Tzatziki

Koryta mięsne

KORYTKO MAŁE 370 zł

KORYTKO ŚREDNIE 440 zł

KORYTKO DUŻE 550 zł

KORYTKO SZEFA KUCHNI 560 zł

KORYTKO ŚLĄSKIE 560 zł

www.ugreka.com.pl



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz

nr **50/N/2024**

nieruchomości lokalowych przeznaczonych
do zbycia w drodze bezprzetargowej stanowiący załącznik
do Zarządzenia Prezydenta Miasta Zabrze
nr **885/ON/2024**

**Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia**

Treść wykazów publikowana jest
na stronie internetowej Urzędu Miejskiego:

www.miastozabrze.pl,
w Biuletynie Informacji Publicznej
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości-zbycie



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze
w budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
zostały wywieszone wykazy, na okres 21 dni
od daty publikacji niniejszego ogłoszenia,

nr **13/G/2024, 14/G/2024, 15/G/2024, 16/G/2024,**
17/G/2024, 18/G/2024, 19/G/2024, 20/G/2024

stanowiące załączniki
do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr **910/ON/2024, 911/ON/2024, 912/ON/2024,**
913/ON/2024, 914/ON/2024, 915/ON/2024,
916/ON/2024, 917/ON/2024.

Treść wykazów opublikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej
w menu przedmiotowym:

Nieruchomości - Wykazy nieruchomości - Zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **41/D-GMZ/2024**

nieruchomości gruntowych stanowiących zasób
Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy
w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej
wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania
Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

**[https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/
zabrze_nieruchomosci_dzierzawa](https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa)**
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz

nr **38/NG/2024**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej
Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze
bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości
na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem,
znajdującej się na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego
w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – najem.

W pożarze mieszkania stracili cały dobytek. Lokalna społeczność wspiera pogorzelców z dwójką dzieci

Doszczętnie spłonęło mieszkanie na parterze czteropiętrowego bloku przy ulicy Kalinowej 13a w Zabrzu-Porębie na skutek pożaru, który wybuchł w miniony poniedziałek (30 września) około godziny 16.30. Choć nikt nie został ranny, zwłaszcza początek 2,5-godzinnej akcji wyglądał dramatycznie. Lokatorzy feralnego mieszkania, jak i grupa ich sąsiadów, uciekli z budynku jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej, ale niektórych mieszkańców trzeba było ewakuować. Tymczasem pobliski Zespół Szkół nr 14, do którego uczęszcza dwoje dzieci-pogorzelców zainicjował zbiórkę finansową dla poszkodowanej rodziny, która straciła w ogniu cały swój dobytek. W ciągu pierwszych trzech dni na koncie zebrano już 30 tysięcy złotych. Swojego wsparcia udzieliła też gmina: poszkodowanej rodzinie zapewniono tymczasowe schronienie w pokojach hali Pogoń wraz z wyżywieniem. Nie próżnuje też Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

Nie zostało nic!



W akcji gaśniczej brało udział sześć zastępów ratowniczych w sile 18 strażaków. – Gdy pierwsze nasze wozy dotarły na miejsce, pożarem objęte było już niemal całe mieszkanie na parterze budynku. Występowało też silne zadymienie na klatce schodowej oraz w mieszkaniach na wyższych kondygnacjach, a języki ognia buchały przez okno w górę po elewacji. Ewakuowaliśmy 7 lokatorów budynku oraz podaliśmy cztery prądy wody z obydwu stron

nieruchomości. Mieszkanie bowiem znajdowało się niejako na przestrzał budynku. Udało nam się powstrzymać rozprzestrzenianie żywiołu na inne lokale – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy straży pożarnej. Jak dodaje, wstępne ustalenia wskazują, że zagrożenie wywołało zwarcie instalacji elektrycznej lub jakiegoś urządzenia.

Na miejscu pojawiły się załogi karetek pogotowia, jednakże finalnie do szpitala

zabrała wyłącznie jedną z sąsiadek, gdyż znajdowała się w zaawansowanej ciąży. Pojawił się także komendant strażaków st. bryg. Tomasz Majerczak oraz naczelnik zarządzania kryzysowego miasta Artur Nowakowski, który koordynował m.in. organizację tymczasowego kwaterek dla pogorzelców. Przedstawiciel Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nie stwierdził naruszenia konstrukcji budynku, w związku z czym pozostali ewakuowa-

ni mieszkańcy mogli wrócić do swoich mieszkań po zakończeniu akcji gaśniczej.

Jeszcze tego samego dnia ruszyła zbiórka finansowa dla pogorzelców zorganizowana na portalu zrzutka.pl, którą promowało na swych profilach społecznościowych wielu rozpoznawalnych w tej części Zabrza osób, w tym proboszcz parafii św. Jadwigi ks. Tomasz Sękowski oraz radny Sebastian Dziebowski. „Wszystko zostało spalone, zniszczone albo zalane wodą przez strażaków podczas akcji ratowniczej. Czteropiętrowa rodzina nie ma już szans na powrót do swojego mieszkania – straciła wszystko, co miała i musi odbudować swoje życie całkowicie od nowa, bo pozostała z niczym...” – czytamy na stronie zbiórki. Do środy wieczora odnotowano wpłaty 554 osób na łączną sumę 33 tys. złotych!

– Poszkodowane małżeństwo z dwójką dzieci zasługuje na solidarność i wsparcie społeczne. Amelka jest naszą uczennicą IV klasy, a Bartek VIII klasy, więc czeka go egzamin końcowy w tym roku szkolnym. Na ile tylko się da, chcemy wspierać poszkodowanych. Prowadzimy więc też zbiórkę darów rzeczowych, takich jak ubrania, ręczniki, przybory szkolne. Jedną z klas zamierza zorganizować kiermasz szkolny, dochód z którego prześlemy tej rodzinie. W innych klasach też prowadzone są mniejsze zbiórki. Zadeklarowaliśmy nadto opiekę i pomoc psychologiczną

– podkreśla w rozmowie z **GŁOSEM** Agata Gąsior, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 14 (ul. Korczoka 98).

We wtorek do pożaru i jego skutków odniosła się także na swym profilu społecznościowym prezydent Zabrza Agnieszka Rupniewska. „Dziś naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności spotkał się z rodziną, oferując w imieniu Prezydentki Miasta Zabrza dalszy pobyt w hotelu wraz z pełnym wyżywieniem do czasu przyznania mieszkania zastępczego, które zapewni miasto lub zarządca budynku. Ponadto, rodzina otrzyma wsparcie finansowe z budżetu gminy. Zapewniono im także pomoc psychologiczną ze strony pracowników MOPR. Dokładamy wszelkich starań, aby rodzina mogła jak najszybciej wrócić do normalności. Dzięki również organizatorowi zrzutki, a także wszystkim, którzy dołączają do pomocy i są solidarni z mieszkańcami Zabrza.”

Jak doprecyzowała nam z kolei Danuta Dymek, dyrektor MOPR w Zabrzu, choć poszkodowana rodzina nie korzystała dotąd z pomocy socjalnej, w związku ze zdarzeniem losowym otrzyma 8 tys. zł zasiłku celowego na najbardziej potrzebne wydatki bieżące. – Nasi pracownicy są w stałym kontakcie z tą rodziną, monitorują ich potrzeby oraz pomagają dopełnić wymaganych formalności – zapewnia dyr. Dymek. (pej)

OGŁOSZENIE

JEDNOSTKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W ZABRZU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na wysokość stawki czynszu najmu
lokalu użytkowych i garaży.

Więcej informacji na stronie internetowej

www.jgn.zabrze.magistrat.pl -> Najem lokali -> Lokale
użytkowe i garaże

oraz w siedzibie Jednostki Gospodarki Nieruchomościami
przy pl. Warszawskim 10 (I piętro).

Same porażki

PIŁKA RĘCZNA

SUPERLIGA MĘŻCZYZN W piątym meczu szczyptorniści Górnika Zabrze doznali czwartej ligowej porażki. Podobnie jak w przypadku Industrii Kielce, tak samo w starciu z innym krajowym tuzem – Orlenem Wisła Płock, atut własnego boiska nie okazał się wystarczający... Zabrzanie przegrali różnicą siedmiu trafień i w tabeli – z trzema punktami na koncie – plasują się na odległym, jedenastym miejscu. A w przyszłym tygodniu zaczyna się rozgrywki europejskie... (w)

● **GÓRNIK ZABRZE - ORLEN WISŁA PŁOCK 20:27 (10:15).** Górnik: Ligarzewski, Wyszomirski - Szyszko 1, Racotea 2, Morkowsky 3, Krępa, Artemenko 3, Czerkaszczenko 1, Krawczyk 1, Bogacz 3, Minotskyi 5, Komarzewski 2, Ilczenko, Wąsowski.

I LIGA MĘŻCZYZN SPR Górnik Zabrze ma za sobą na razie dwa spotkania (inauguracyjne starcie z Orłem Przeworsk zostało przełożone na listopad), niestety nieudane. Nasz zespół przegrał bowiem zarówno u siebie z CMC Virtu Viret Zawiercie 25:36 (bramki dla gospodarzy zdobyli następujący zawodnicy: Mostowik 9, Trójniak 5, Mendeła 3, Kupka 2, Pasięka 2, Gryma 1, Nowak 1, Puszczewicz 1 i Zalek 1), jak i w ubiegłą niedzielę (29 września) na wyjeździe z Niko Przemyśl 27:41 (strzelcy: Mostowik 6, Trójniak 5, Giebel 4, Gryma 3, Kupka 2, Nowak 2, Konieczny 1, Pasięka 1, Strzelczyk 1, Taisner 1 i Zalek 1).

Z zerowym dorobkiem punktowym SPR Górnik zajmuje dwunaste, ostatnie miejsce w grupie D, a liderem jest Viret Zawiercie.(s)

BETCLIC III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Carina Gubin 1-1 (1-0): Pochciol (17) – Haraszkiewicz (49). Tabela: 1. Śląsk II Wrocław 9 spotkań, 20 punktów (bramki: 22-6); 2. Miedź II Legnica 10, 20 (18-17); 3. Karkonosze Jelenia Góra 9, 19 (19-10);... 13. Górnik II 9, 10 (16-15).

V LIGA Grupa bytomsko-zabrzeńska: LKS Żyglin Miasteczko Śląskie – Gwarek Zabrze 6-4 (3-3): Potocki (14), Szulc (23), Karkocha (44), Jakubowski (59-karny), Nowakowski (68), Koniecko (90+3) – Kachel (4 i 83), Janoska (35), Plewa (37); ŁTS Łabędy Gliwice – MOSiR Sparta Zabrze 3-2 (3-1): Obermajer (10), Majerowski (22), Raczynski (41) – Sosinka (44 i 50). Tabela: 1. Concordia Knurów 7, 21 (18-6); 2. Burza Borowa Wieś Mikołów 8, 18 (19-10); 3. Olimpia Boruszowice 7, 16 (13-8);... 12. MOSiR Sparta 7, 4 (10-15);... 14. Gwarek 7, 4 (10-21).

Osiem bramek Walki, sześć goli Grzybowic

MAJER KLASA A Gwarek II Ornontowice – MKS Zaborze 4-2 (3-0): Wolski (12), Bul (17 i 55), Kłaskała (21) – Krawiec (79 i 83). Tabela: 1. AP Team Gliwice 6, 18 (37-3); 2. Sośnica II Gliwice 8, 17 (18-8); 3. Tęcza Wielowieś 7, 15 (22-11);... 9. Zaborze 6, 7 (13-11).

EUROTECH KLASA B Walka Zabrze – Amator Rudziniec 8-1 (2-0): Trąbka (17), Kropisz (19), Pavino (52), Janusz (56 i 89), Nowak (63 i 70), Tuzinek (66) – Mołdrzyk (51); Burza II Borowa Wieś Mikołów – Piast Pawłów 6-1 (1-1): Chleboś (31), Frystacki (52 i 68), Placek (81 i 85-karny), Lach (89) – Grabowski (40-karny); Grzybowicki KS Zabrze – Pogoń Ziemiećice 6-1 (2-0): A. Poremski (14, 59 i 65), Dobrzyński (45), Leśniak (46), Martyna (81) – Łabiak (55); Quo Vadis Makoszowy – Ruch II Kozłów 2-1 (2-1): Jarosz (27 i 33) – Buchta (22). Tabela: 1. Walka 8, 21 (38-7); 2. Ślązak Bycina 8, 19 (29-9); 3. Burza II Borowa Wieś 7, 18 (31-11); 4. Makoszowy 7, 18 (21-15); 5. Grzybowice 8, 14 (24-18);... 12. Pawłów 7, 4 (9-28).

KLASA C Eurokan Grupa II: MKS Zabrze-Kończyce – KP Gliwice 7-2 (3-1): Odnoval (6, 16, 72 i 75), Kubanek (29), D. Szeliga (68 i 86) – Micalco (26), Pietrowicz (89); LKS 45 Bujaków Mikołów – Trampkarz 22 Biskupice 2-1 (1-0): Pindur (45), Tomecki (77) – Brzozowiec (90+4). Tabela: 1. Jedność 32 II Przyszowice 7, 21 (43-2); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 7, 15 (19-9); 3. Tempo II Paniówki 5, 13 (15-6); 4. Kończyce 7, 12 (23-18); 5. Biskupice 7, 6 (13-17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19 Górnik Zabrze – Arka Gdynia 0-0. Tabela: 1. Escola Varsovia Warszawa 8, 20 (18-5); 2. Legia Warszawa 8, 18 (23-15); 3. Stal Rzeszów 8, 16 (19-10);... 14. Górnik 8, 6 (12-18).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Miedź Legnica 1-2 (0-1): Czaja (62) – Herbut (7), Bzdyk (52). Tabela: 1. Raków Częstochowa 8, 21 (28-9); 2. Zagłębie Lubin 8, 18 (19-19); 3. Lech Poznań 8, 18 (28-13);... 6. Górnik 8, 12 (17-14).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 2-2 (2-1): Bajerski (15), Jałowicki (17) – Ostrowski (40), Harnyś (42). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 5, 13 (20-6); 2. BTS Rekord Bielsko-Biała 6, 13 (13-6); 3. Parasol Wrocław 6, 13 (15-9);... 7. Górnik 6, 10 (10-12).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin (5 października, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanej telewizji Canal+Sport 3 oraz w aplikacji Canal+Online).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: LKS Goczałkowice Zdrój – Górnik II Zabrze (5 października, godz. 13).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom-Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Gwiazda Chudów (5 października, godz. 15 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a), Gwarek Zabrze – Unia Strzybnica Tarnowskie Góry (5 października, godz. 15.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

MAJER KLASA A: MKS Zaborze – Carbo Gliwice (5 października, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

EUROTECH KLASA B: Drama Kamieniec – Walka Zabrze (5 października, godz. 15), Piast Pawłów – Grzybowicki KS Zabrze (5

października, godz. 15 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Pogoń Ziemiećice – Quo Vadis Makoszowy (6 października, godz. 15).

KLASA C. Eurokan Grupa II: Trampkarz 22 Biskupice – Tempo II Paniówki (6 października, godz. 15 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa), Carbo II Gliwice – MKS Zabrze-Kończyce (6 października, godz. 15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19: Odra Opole – Górnik Zabrze (5 października, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (5 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Miedź Legnica – Górnik Zabrze (5 października, godz. 12).

PUCHAR POLSKI 2026 Podokręg Zabrze – półfinał: Jedność 32 Przyszowice – Górnik II Zabrze (9 października, godz. 16).

II LIGA KOBIET. Grupa południowa: Respekt Myślenice – KKS Górnik Zabrze (6 października, godz. 12).

IV LIGA KOBIET. Grupa śląska: Polonia Tychy – KKS Górnik II Zabrze (6 października, godz. 14).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Energa MKS Kalisz – Górnik Zabrze (3 października, godz. 20 – transmisja na płatnym portalu emocje.tv), Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (6 października, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406; transmisja na płatnym portalu emocje.tv).

LIGA EUROPEJSKA. Grupa B: Górnik Zabrze – Fraikin BM Granollers (8 października, godz. 20.45 – Dąbrowa Górnicza, al. Róż 3).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (5 października, godz. 17.30).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: SPR Pogoń Zabrze pauzuje.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznanymi współwłaścicielami i inne problemy prawne. 736-083-054

WYNAJME pokój studentom, os. Zaborze. 609-511-664

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ tokarza. Tel. 697-361-628

DAM pracę na budowie w Gliwicach dla murarzy, instalatorów wod.-kan. i co, elektryka. Praca od zaraz. Kontakt. 602608228

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603-975-040

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanień. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIEMUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19



Rozgrywki o Puchar Polski to najprostsza droga do europejskich pucharów. Jeśli jest się zespołem ekstraklasy to wystarczy wygrać sześć kolejnych spotkań o różnym stopniu trudności (ostatnim jest finał 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie) i droga do Ligi Europy, ewentualnie Ligi Konferencji, a co a tym idzie dużych pieniędzy z UEFA stoi otworem. Jak to się robi udowodniła w ubiegłym sezonie... I-ligowa Wisła Kraków, która zdobyła polskie trofeum i tej jesieni zaliczyła cztery rundy w europejskich pucharach. A kiedy my ponownie doczekamy się, jak w 2018 roku (dzięki zajęciu czwartego miejsca w lidze), Górnika w meczach o kontynentalną stawkę? Chyba jednak nieprędko, bo zabranie z Pucharu Polski właśnie odpadli, a na wysokie miejsce w ekstraklasie – na razie – też nie mamy podstaw liczyć.

Oczywiście Górnik miał trochę pecha w losowaniu Pucharu Polski, bo podczas gdy większość drużyn ekstraklasy grała w I rundzie z zespołami z niższych lig (co z drugiej strony naraziło na kompromitację Cracovię, która odpadła z III-ligowcem), to jemu przyszło zmierzyć się

Górnik odpadł z Pucharu Polski i w tym sezonie została mu już tylko ekstraklasa

Drużyna na spalonym



LEGIA – GÓRNIK (1-1). W 10 minucie zabran na prowadzenie wyprowadził Kamil Lukoszek, który perfekcyjnie wykonał rzut karny. Nie dziwi więc, że kilka dni później nasz zawodnik otrzymał powołanie do młodzieżowej reprezentacji Polski na mecze kwalifikacji mistrzostw Europy z Kosowem (11 października) i Niemcami (15 października).

z również ekstraklasowym Radomiakiem. Pecha jednak zresztą też w trakcie samego

meczu, bowiem dwie strzelone bramki zostały anulowane przez VAR, ze względu na mi-

nimalne pozycje spalone. Za pierwszym razem sędziowie unieważnili gola Lukasa Ambrosa (w piątej minucie doliczonego czasu II połowy), który dałby przecież awans do kolejnej rundy. Z kolei w dogrywce (112 minuta) do siatki trafił Lukas Podolski, co dawałoby remis i być może o wygranej decydowałyby rzuty karne. Skończyło się jednak na tym, że w meczu i dogrywce zaliczone zostało tylko trafienie gracza Radomiaka z 93 minuty i to gościom przypadł awans do 1/16 finału Pucharu Polski. I oni też mogą snuć nadal marzenia o europejskich pucharach i premiach finansowych w twardej walucie.

Górnikowi pozostaje zaś tylko ligowa ścieżka do Ligi Konferencji, która z każdą kolejką się niestety wydłuża. Za nami bowiem już dziesięć kolejek (a więc 1/3 sezonu)

i nie zanoszą się, żeby zabranie mieli odegrać w bieżącym sezonie ważną rolę. Ostatni mecz nie był wprawdzie zły w wykonaniu naszej ekipy, bo remis na wyjeździe z Legią Warszawa ma swoją wartość, ale jakby nie patrzeć spowodował zwiększenie straty do lidera do trzynastu punktów. Niemniej trener Jan Urban widzi przyszłość drużyny w jaśniejszych niż wcześniej barwach: – *Zagraliśmy z Legią dobre spotkanie, to był wyrównany mecz. Jestem zadowolony, bo widziałem, że tworzymy zespół. Mieliśmy swoje szanse, było kilka akcji, gdzie brakowało jednego dobrego podania. Nie było też po naszych piłkarzach widać, że grali dwa dni wcześniej w Pucharze Polski wyczerpujący mecz z dogrywką.*

Kolejne ligowe spotkanie – już w sobotę (5 października)!

(WS)

EKSTRAKLASA jesień 2024

Lech Poznań – Górnik	2-0
Puszcza Niepołomice – Górnik	2-2 (Sanchez, Rasak)
Górnik – Pogoń Szczecin	1-0 (Zahović)
Radomiak Radom – Górnik	1-2 (Zahović, Wojtuszek)
Górnik – Raków Częstochowa	0-0
Cracovia Kraków – Górnik	3-2 (Rasak, Ismaheel)
Górnik – Lechia Gdańsk	2-3 (Olkowski, Nascimento)
Motor Lublin – Górnik	1-0
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Podolski 2, Josema)
Legia Warszawa – Górnik	1-1 (Lukoszek)
Górnik – Zagłębie Lubin	5 października, godz. 17.30
Górnik – Stal Mielec	20 października, godz. 14.45
Widzew Łódź – Górnik	27 października, godz. 17.30
Górnik – Jagiellonia Białystok	2-3 listopada
Śląsk Wrocław – Górnik	9-10 listopada
Górnik – Piast Gliwice	23-24 listopada
Korona Kielce – Górnik	30 listopada-1 grudnia
Górnik – Lech	7-8 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 10. kolejce

1. Lech	25	20- 5
2. Jagiellonia (m)	21	17-16
3. Raków	20	13- 4
4. Cracovia	20	18-13
5. Pogoń	16	16-13
6. Widzew	16	13-11
7. Legia	15	17-11
8. Piast	15	10- 9
9. GÓRNIK	12	13-13
10. Katowice (b)	12	12-13
11. Motor (b)	12	8-12
12. Zagłębie	11	7-14
13. Radomiak*	9	14-16
14. Lechia (b)	9	12-19
15. Korona	9	8-16
16. Puszcza	8	10-13
17. Stal*	8	6-10
18. Śląsk**	4	7-13

* – drużyna ma mecz zaległy; ** – dwa mecze zaległe; (m) – mistrz Polski 2024; (b) – beniaminek rozgrywek.

Najbliższy rywal: ZAGŁĘBIE LUBIN

Pożegnali Fornalika



Waldemar Fornalik to jeden z bardziej uznanych trenerów ekstraklasy (wszak to też były selekcjoner reprezentacji Polski), który na początku XX wieku pracował oczywiście też w Górniku, ale jego kolejna ligowa misja właśnie zakończyła się fiaskiem. Po blisko dwóch latach pracy w stabilnym ekonomicznie i organizacyjnie, ale nieustająco bezbarwnym sportowo, Zagłębiu Lubin, został z tego klubu zwolniony. Dokonało się to po kompromitującej porażce z Rakowem Częstochowa (1-5), w efekcie której zespół znalazł się w strefie spadkowej. Nowy szkoleniowiec – Marcin Wodarski poprowadził lubinian jak dotąd w dwóch meczach i choć jego drużyna zdobyła w nich tylko jednego gola, to jednak zanotowała dwa sukcesy: awansowała do kolejnej rundy Pucharu Polski (bezbramkowy remis z II-ligowym Podbeskidziem Bielsko-Bialą i wygrana w rzutach karnych) oraz wygrała w ekstraklasie (1-0 z Radomiakiem, gol w doliczonym czasie gry). Zagłębie – tak jak i Górnik – cierpi na brak bramkostrzelnego zawodnika, nie ma też lidera z prawdziwego zdarzenia. Nie został nim nawet utalentowany Kajetan Szmyd, który po letnim transferze z Warty Poznań, w Zagłębiu już drugi raz doznał kontuzji i podczas meczu w Zabrzu nie zobaczymy go w akcji. (ws)

Prywatyzacja Górnika rusza od nowa: później, ale za to więcej?

Akcje znów na stole

Prywatyzacja Górnika, a więc ponowne oddanie przez miasto większości akcji piłkarskiego zespołu w ręce prywatnego inwestora, była jednym z głównych tematów tegorocznej samorządowej kampanii wyborczej. Temat do tego stopnia rozgrzewał kibiców i polityków, że po wyłonieniu trzech kandydatów na nowego właściciela klubu-legendy, w Radzie Miasta zabrakło większości dla kontynuowania procesu i wszyscy pogodzili się, że zostaje odłożony na „po wyborach”. Od tych mijały kolejne miesiące, a tej palącej wcześniej sprawie, zapanowała cisza. Prezydent Agnieszka Rupniew-

ska zdecydowała się jednak w końcu na zaskakujący ruch: w poniedziałek (30 września) unieważniła poprzednią procedurę i ogłosiła nową.

Praktycznym wyrazem nowej procedury jest opublikowanie na stronie Urzędu Miasta Zabrze zarządzenia prezydenta nr 889/ZM/2024 w sprawie „zaproszenia do udziału w negocjacjach prowadzących do ustalenia kręgu podmiotów dopuszczonych do udziału w postępowaniu zmierzającym do zbycia akcji spółki Górnik Zabrze Spółka Akcyjna”. Potencjalni inwestorzy mogą zgłaszać się do 4 listopada (godz. 15) w miejskim

magistracie, a podmioty zakwalifikowane do II etapu prowadzić będą rozmowy w sprawie warunków przejęcia – jak słyszemy – pakietu ponad 80 procent akcji (wcześniej nowy inwestor mógł liczyć na nieco ponad połowę klubu).

Przypomnijmy, że pierwsza procedura wyłoniła trzy podmioty mogące się starać o kupno: konsorcjum Zarys-Tabapol, katowicką DL Invest Group Venture Capital (spółkę o kapitale zakładowym w wysokości... 5 tys. zł) i niemiecką firmę Thomasa Hansli (kojarzony z Lukaszem Podolskim). Oferenci wpłacili wadium po 50 tys. złotych, a ewentualny nabywca musiał się liczyć z wydatkiem w sumie banalnych 4 milionów złotych, bo cały klub wyceniono na zaledwie 8 mln zł. Wiemy już, że do transakcji na takich warunkach nie dojdzie, gdyż...

– *Podziękowaliśmy tym podmiotom, a konkretnie wystosowaliśmy do nich pisma, że uruchamiamy nową procedurę i liczymy, że będą nadal wykazywać zainteresowanie – tłumaczy prezydent Rupniewska. – Mam nadzieję, że tym razem uda się miastu zgromadzić jak największą liczbę podmiotów ze stabilną sytuacją finansową i kochających piłkę nożną. Chętni na zakup klubu muszą jednak przed wszystkim przedstawić plan na rozwój działalności klubu i jego akademii. Zmieniliśmy też nieco zasady, bo zależało nam żeby zabezpieczyć to co w Górniku najcenniejsze (chodzi prawdopodobnie o jego nazwę, herb, zabrzańską lokalizację – przyp. red.), w trakcie negocjacji pewnie wyjdą nowe tematy do ustalenia. Prywatyzację zamierzamy doprowadzić do szczęśliwego końca.* (WS)

Zabawa na 102!



JAROSŁAW SOKOŁOWSKI FACEBOOK

Jak chwaliła się na sesji Rady Miasta prezydent Zabrze Agnieszka Rupniewska, gmina wydała na tegoroczne święto miasta (w 102. rocznicę uzyskania praw miejskich) jedynie 14 tys. zł. Niekłórcy mówią, że za taką sumę nie da się zorganizować nawet skromnego wesela dla garstki osób, a co dopiero imprezy dla 160 tys. mieszkańców. Ale mówi się też, że nie jest ważne za ile się bawimy, tylko z kim...

(p)

Idzie myśliwy przez las i śpiewa:

– Na polowanko, na polowanko!

Z tyłu wychodzi niedźwiedź, klepie go po ramieniu i pyta:

– Co, na polowanko?

– Nie! Jak Boga kocham, na ryby!

Wjeżdża żaba na wózku inwalidzkim do restauracji francuskiej, staje na środku sali, rozgląda się i mówi z wyrzutem:

– I co, smakowały?

– Żona mówi, że mam dwie wady: Że jej nie słucham i coś tam jeszcze.

HUMOR

– Jasiu, pokaż świadectwo...
– Co tam świadectwo, tato...
– ważne, abyśmy zdrowi byli!

Doktor do Jasia:
– Jasiu, niestety nie mogę cię zbadać.
– Dlaczego?
– Bo ty jesteś sierotą, a ja lekarzem rodzinnym.

Przeczytałeś trylogię Sienkiewicza?
– To trzeba było przeczytać?
– Tak, na dzisiaj.
– Ojej, a ja przepisałem...

W lesie wybudowano toaletę.
– Kto ją zniszczy, ten ją odbuduje – zarządził wilk.

Na następny dzień wilk widzi wybite okno i po chwili zwołuje zbiórkę:

– Kto wybił szybę? – pyta.
Wychodzi zajączek i mówi:
– Niby ja, niby nie ja, no bo to było tak: siedziałem sobie, przyszedł niedźwiedź, usiadł na mnie i potem się mną wytarł, a jak zobaczył, że to ja, to wyrwał mnie przez okno.

Wilk kazał niedźwiedziowi naprawić okno. Na następny dzień wilk patrzy, a cała toaleta rozwalona. Zwołuje naradę.

– Kto rozwalił toaletę? – pyta.
Wychodzi jeż:
– Niby ja, niby nie ja...

Życia nie mierzy się ilością oddechów tylko chwilami, które zapierają dech w piersiach

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	8	12°C	1112 hPa	wiatr		17 km/h
piątek		temp.	10	11°C	1013 hPa	wiatr		16 km/h
sobota		temp.	10	12°C	1014 hPa	wiatr		18 km/h
niedziela		temp.	6	14°C	1013 hPa	wiatr		11 km/h

KARTKA Z HISTORII

ABC o „plywającym Zabrzu”

Z wszechmiar dobrze się stało, że jeden ze statków Polskiej Marynarki Handlowej otrzymał nazwę „Kopalnia Zabrze”. Jest to pierwszy wypadek w żegludze światowej, że statek nosi imię kopalni...

Mamy więc swego „plywającego ambasadora”, który jest częścią Polski, a, że na jego burtach widnieje nazwa naszej kopalni należy on rów-

nież do Zabrza, do nas wszystkich i gdziekolwiek się znajdzie będzie przypominał światu, że w dalekiej Polsce jest górnicze miasto Zabrze.

Dwa tygodnie temu „Głos Zabrza” zamieścił obszerny reportaż z uroczystości przekazania tego nowego nabytku naszej floty do eksploatacji, dzisiaj natomiast, pragniemy zapoznać Was, drodzy Czytelnicy z tym „plywającym ambasadorem”, któremu na imię „Kopalnia Zabrze”.

Statek s-s „Kopalnia Zabrze” został zakupiony przez Polską Żeglugę Morską w sierpniu br. od armatora morskiego. Został on zbudowany w 1943 r. w amerykańskiej

stoczni Permanente Metals Corp., Richmond Col. „Kopalnia Zabrze” jest jedynym parowcem o nośności około 10800 DWT. Pojemność jego wynosi ok. 7300 BRT i ok. 5100 NRT. Urządzenie napędowe składa się z jednej maszyny parowej 3-cyl. potrójnego rozprężania o mocy 2500 KM, pozwalającej na osiągnięcie szybkości 10 węzłów (19,533 km-godz.)

Wymiary s-s „Kopalnia Zabrze” są następujące: długość całkowita ok. 134,6 m, szerokość ok. 17,4 m, zanurzenie ok. 8,4 m. Jednostka posiada 2 pokłady, a załoga składa się z 38 ludzi.

„Pierwszym po Bogu” na tym statku jest kpt. ż. w. Czesław Pytel. Warto jeszcze nadmienić, że parowiec „Kopalnia Zabrze” pływa w trampingu oceanicznym i jest jednym z największych statków P. Ż. M., a jego portem macierzystym jest Szczecin, o którym napiszemy w jednym z następnych numerów.

R. LIPKA — WSZOLCZYK

Głos z 27 września 1959 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Przeanalizuj stan swoich finansów. Niebawem zaskoczy cię jednorazowy, ale duży wydatek, który może nimi zachwiać. Lepiej zawnazę zacząć od kładać jakiś zaskórniak.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie twórz piętrowych konstrukcji myślowych, bo sprawy przedstawiają się dalece prościej niż sobie wyobrażasz. Wystarczy, że będziesz postępował standardowo.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Okazji do zabawy wam nie zabraknie – chodzi o to, żebyście nie korzystały z każdej propozycji, nie wszystkie są wartościowe. Bo co za dużo bezrozumnej rozrywki, to niezdrowo.



RAK
(22.06 – 22.07)

Zbyt wiele czasu poświęcasz sprawom zawodowym, a przecież w twoim życiu prywatnym zachodzą wielkie zmiany. Jeśli zachowasz bierność, możesz znaleźć się na aucie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Nie ulegaj namolnym namowom Wagi. Może i chce dobrze, ale przesładowuje ją pech. Jeśli się do niej przyłączysz, możesz razem z nią wpadać w tarapaty i iść szybko na dno.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Nie reaguj na zaczepki Skorpiona. Jemu chodzi wyłącznie o to, żebyś odsłoniła swoje słabe strony, w które następnie uderzy. Lepiej żebyś się zaszyla, jak mysz pod miotłą.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Zanotujesz całą serię wpadek. Jeśli podejdziesz do nich z przymrużeniem oka, także inni dojdą do wniosku, że to tylko przypadkowe zdarzenia, na bazie których nie można cię oceniać.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Choć sam będziesz z łatwością w stanie usprawiedliwić swoje „nic-nie-robiecie”, to spotkasz się z delikatną krytyką współpracowników. Lepiej zmien swoje nastawienie.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Bądź ostrożny w kontaktach z osobami, które mają władzę. Możesz się im łatwo narazić i wpaść w kłopoty. Nie staraj się im przymilać, bo to też nie będzie zachowanie mile widziane.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Jeśli jeszcze raz będziesz chciał kogoś rozbawić, musisz z ostrożnością dobierać tematykę. Możesz bowiem trafić w czyjś czuły punkt, a wtedy zyskasz śmiertelnego wroga.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Czeka cię trudna rozmowa z bliską ci osobą. Nie będzie ci łatwo wyrazić swoje uczucia, bo twój interlokutor da odczuć, że choć ci potakuje, to jednak się z tobą nie zgadza.



RYBY
(20.02 – 20.03)

W waszym ekosystemie pojawią się nowi osobnicy, którzy będą chcieli naruszyć dotychczasową hierarchię. Powstanie zamieszanie, na którym możecie skorzystać.